Nr 248 **Dnia 24 września.** **Poniedziałek.** **Dnia 12 (24) września 1883 r.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: M. M. P. od wyk. niew.
Wtorek: Aurelji P. i Kleofasa M.
Środa: Cyprjana M. i Justyny P. M.
Czwartek: Kosmy i Damjana M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 48.
Zachód „ „ 5 „ 56.

Długość dnia godzin 12 minut 08.
Ubyło „ „ 4 „ 53.

Piątek: Wacława Króla Czeskiego.
Sobota: Michała Archanioła.
Niedziela: Hieronima K. i Zofii Wd.
Poniedziałek: Remigiusza Risk. W.

Adres redakcji „Kurjera Warszawskiego:” plac Teatralny Nr 5, dom Ant. Stępkowskiego.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) odprawione będzie o godzinie 10-ej zrana żałobne nabożeństwo za zmarłych członków arcybractwa Serca Najświętszej Marji Panny.

Przegląd polityczny.

Neue freie Presse umieściła list z Zagrzebia, pochodzący ze źródła chorwackiego, który dokładniej i wyraźniej określa przyczyny tlejącego jeszcze ruchu włościan tamtejszych. Ruch ten buntowniczy miał trzy fazy, których wspólnem tłem była nienawiść do wszystkiego, co węgierskie. Zresztą pobudki ulicznych zaburzeń w stolicy Chorwacji, Zagrzebiu, w tak zwanem Zagórzu chorwackiem, a nareszcie na obszarach byłego Pogranicza wojskowego i Banatu okazały się wcale różnemi.

W Zagrzebiu chodziło istotnie tylko o godła węgierskie z dwujęzycznemi napisami, ponieważ ugoda chorwacko-węgierska z roku 1868-go, tudzież rozporządzenie byłego prezesa dyrekcji finansowej, Vakanowicza (z epoki ministerstwa hr. Melchiora Lonyaya w Peszcie, a więc z przed lat dwunastu), wyraźnie orzekają, że napisy na godłach wspólnych urzędów powinny brzmieć wyłącznie w języku krajowym chorwackim. Zawieszenie więc szyldów z podwójnemi napisami było „huzarskim figlem” węgierskiego ministra skarbu, hr. Szapary'ego, który podobno chciał się w ten sposób zemścić na zagrzebianach za chłodne przyjęcie, jakie mu tamże podczas ostatniego pobytu zgotowano. Charakterystycznem jest, że owe szyldy przez ośm dni niepostrzeżone wisiały na zagrzebskich urzędach skarbowych, zanim Starcewicz dał hasło do szturmu.

Głębiej szukać wypada przyczyn nieporządków chłopskich w Zagórzu. Zwracały się one wyłącznie przeciw węgierskim urzędom gminnym, a zwłaszcza podatkowym, które na mocy zastrzeżenia ze strony Węgier pozostały wyłącznie w rękach węgierskich i były dziś jedynymi widomymi przedstawicielami madjaryzmu w Chorwacji. Do nienawiści plemiennej przyłączyło się nagłe zubożenie ludności wskutek kilkoletnich nieurodzajów, czego nie chciał uwzględnić surowy fiskalizm hr. Szapary'ego. Gęsta ludność wiejska w Chorwacji (6,000 dusz na milę kwadratową) cierpiała głód i nędzę w chwili, gdy egzekutorowie podatkowi wydzierali jej ostatnie szczątki niezbytego na zakupno chleba i kukurydzy mienia. W ostatnich czasach do tych przyczyn wybuchu domięszała się jeszcze i rozjątrzona przez agitatotów węgierskich nienawiść antisemicka. Żydzi padli ofiarą ogólnego rozprzężenia umysłów.

Inny znowu charakter miały nie stłumione dotąd zaburzenia w Pograniczu. Początek ich sięga jeszcze dnia 18-go sierpnia, gdy na ratuszu w Nowej Gradysce z powodu imienin cesarskich wywieszono trójbarwną flagę węgierską. Lud począł się burzyć przeciw niej, wskutek czego władza zażądała, aby nienawistna flaga przez ośm dni powiewała „za karę” z ratusza miejskiego. Lud tamtejszy nie mógł dotąd nabrać smaku do rządów węgierskich. Pogranicze oddawna stanowiło w Austrji odrębne terytorjum rządzone wyłącznie przez cesarza i ustanowionego tam z jego ramienia jenerała. Militarnie zorganizowany ludek ten pieszczonym był z Wiednia, to też, znając nad sobą tylko cesarza, jenerała i sztandar cesarski, szedł ślepo za ich wolą. Otrzymywał on bezpłatnie mundur wojskowy wraz z bronią, tudzież sól i tytoń, a nie znał podatków. Przedwcześnie dokonana inkorporacja Pogranicza do ojczystej Chorwacji, a pośrednio i do Węgier obdarzyła „pograniczan” prawami konstytucyjnemi, do których nie tęsknili, i obarczyła ciężarami życia konstytucyjnego, których nie znali. Lud pozostał przeto cesarskim *sans phrase* w usposobieniach, a rządy węgierskie budzą w nim naturalną odrazę. Wszakże odebrano mu nawet broń ukochaną! Do tej miny powszechnego niezadowolenia przyłożył lont p. Starcewicz i—wybuchła... Świadczy o jego wpływie fakt, że wzburzenie tam tylko pojawiło się, gdzie podczas ostatnich (czyli pierwszych z kolei) wyborów do sejmu zagrzebskiego z Pogranicza wyszli z urny kandydaci p. Starcewicza. Obecnie wmówiono w ciemny ludek, iż rząd węgierski zamierza zatknąć w całem Pograniczu chorągwie węgierskie. W rozumieniu tych synów marsowych, znających tylko prawidła sztuki wojennej, zatknięcie sztandaru, to symbol zwycięztwa i podboju! Dlatego tak gorączkowo szukali powstańcy tamtejsi owych jakoby ukrytych sztandarów węgierskich; dlatego dopuścili się szeregu okrucieństw...

Pozwolenie ojca św., aby biskupi „na ten raz jeden” wnieśli do władzy państwowej podania o dyspensę dla duchownych, wyświęconych po r. 1873 a nie posiadających do sprawowania funkcyj kościelno-parafialnych nałożonych przez ustawy majowe kwalifikacyj natrafiło na trudność w praktycznem wykonaniu.

W Limburgu, Kolonji, Poznaniu i Monasterze stolice biskupie nie są w tej chwili obsadzone, ponieważ biskupów tamtejszych pousuwał w swoim czasie *Reichsgericht* falkowski; nie ma więc komu wnosić próśb o dyspensę w imieniu księży. Trudność tę należy usunąć rychło, gdyż d. 4-go października rozpoczynają się t. z. ferje watykańskie. Pan Schloetzer prowadzi zapewne rokowania w tej mierze.

Politische Corr. podaje dokładne obliczenie wyniku środowych wyborów do skupczyny serbskiej. Skupczyna składa się z 173 deputowanych. W tej liczbie ludność wybiera 128, król mianuje 45. W środę przeprowadzono prawnych wyborów 113, czyli odbyć się musi 15 wyborów uzupełniających. W liczbie 113 wybranych znajduje się: 61 radykalistów, popierających otwarcie kandydaturę księcia Piotra Karageorgewicza na tron serbski, 11 „liberałów reakcyjnych” p. Risticza, 34 postępowców rządowych i 7 dzikich. Jeżeli do 34 wybranych przyjaciół rządu doliczy się 45, których król zamianuje, gabinet będzie liczył 79 zwolenników w skupczynie, podczas gdy do większości potrzebuje 87. Albo więc wybory uzupełniające wprowadzą do izby jeszcze ośmiu postępowców, albo rząd pożegna się z nadzieją większości... Musi on zresztą wątpić o powodzeniu, skoro — jak donoszą z Belgradu — po czwartkowej naradzie nocnej przesłał zbiorową dymisję swą królowi Milanowi do Homburga.

Do składu narodowo-bułgarskiego ministerjum Cankowa weszli: Naczewicz, jako minister skarbu; Bałabanow, spraw zewnętrznych; Stoiłow, sprawiedliwości; Ikonomow, robót publicznych; Machow (czy Molow?), oświaty; rosyjski jenerał Lessowoj, wojny. W tym gabinecie koalicyjnym Naczewicz i Stoiłow reprezentują stronnictwo zachowawcze, inni

21)

PARYŻANIN.

KARTKA Z KRONIKI PARAFJALNEJ

przez

Wołodego Skibę.

(Dalszy ciąg.)

VIII.

Po zrzuceniu maski francuskiej, którą przypadek narzucił naszemu paryżaninowi, wszystko się nagle dla niego w całej Narajówce zmieniło. Z obcego stał się swoim, z gościa członkiem rodziny, z człowieka z którym tylko kilka osób we dworze rozmówić się mogło, zrozumiałym dla wszystkich. On dla Narajówki a Narajówka dla niego przetłumaczyły się, że tak powiemy, na język przystępny dla stron obu.

Najpierwszy Kajetan, przynosząc wino z piwnicy na rozkaz pana Cezarego, zauważył tę metamorfozę, i zdumiał się nią tak, że uznał za potrzebne podzielić się z kimkolwiek tą wiadomością.

Do pań już iść z językiem nie można było, byłby więc zaszedł zapewne do kuchni, gdyby przypadkiem nie spotkał Zuzi, która, jak wiemy, tylko co powróciła z sentymentalnej wycieczki do ogrodu, urozmaiconej spotkaniem i bezskutecznym atakiem paryżanina, a zakończonej ucieczką.

— A! panna Zuzia — zagadnął ją — i gdzież się to chodziło?...

Dziewczyna zmieszała się bardzo i na razie nie wiedziała co odpowiedzieć, żeby się nie zdradzić niepotrzebnie.

— Szukało się tu panny Zuzi — prawił dalej Kajetan — szukało się, ale panna Zuzia jak kamień w wodę.

Pokojówce tchu zabrakło. Czyliżby jej niespodziewana schadzka w ogrodzie z hrabią de Ventreneuf już się wydała?...

— Wyszłam tylko na moment... — rzekła nieśmiało.

— I gdzież to się było, panno Zuziu? — wypytywał się dalej były wojak.

— Ciekawam bardzo, co Kajetanowi do tego? — odparła dziewczyna, udając obrażoną, aby położyć koniec tej indagacji niebezpiecznej.

— Prawda że nic, prawda że nic — odpowiedział łagodnie, czujący pewną słabość do pięknej Zuzi były pogromca meksykanek i paryżanek—a zresztą to się już wie!... Wie się nawet i o tem jakim to sposobem panna Zuzia rozmówiła się z tym niby panem francuzem, co to niby ani słowa po polsku nie umie.

Pewną jest rzeczą, że z ogrodowej przeprawy Zuzia nie powróciła blada, teraz jednak krew wszystka ze zdrowych jej policzków odbiegła.

— Ja wcale nie rozumiem co Kajetan plecie — rzekła dąsając się — proszę mi dać pokój, chcę iść spać!...

— No, no, to się wie, to się wie! — odrzekł Kajetan — ale teraz kiedy się wie, że on gada po polsku tak jak ja i panna Zuzia, to nie zrobiło się wielkiej sztuki jeżeli się z nim rozmówiło.

Zuzia spojrzała nań nie rozumiejąc dobrze o kim mowa.

— Kajetan chyba dzisiaj zabardzo do butelki zaglądał... Kto mówi po polsku? nic nie rozumiem.

— A no, ten pan francuz...

— Mówi po polsku?... Ależ to być nie może? — wypytywała się z zadziwieniem i niepokojem zaintrygowana dziewczyna.

— Jak ja i panna Zuzia — potwierdził swoje słowa były wojak — słyszało go się na własne uszy. Ale nibyto panna Zuzia nic nie wie. Kogo jak kogo, ale mnie panna Zuzia nie wyprowadzi w pole, że umie po francusku.

— *Et si je savais?* — zawołała nagle pokojówka i korzystając ze zdumienia, w jakie te słowa byłego wojaka wprawiły, odbiegła szybko i znikła, a przez to uniknęła dalszego badania, które jej nie było na rękę.

Kajetan stał i patrzył za nią z otwartemi szeroko oczyma i ustami, w postawie zagapionej, nie przynoszącej bynajmniej zaszczytu byłemu żołnierzowi dwóch armij.

— Tfu! — splunął nagle — czary czy co? Urzekło to człowieka chyba czy cuda dzieją się w Narajówce?... Francuz gada po polsku, a pokojówka mówi *si je savais?*... I niech się teraz znajdzie taki mądry co się domaca, czy oni z sobą po polsku czy po francusku rozmawiali?...

Jak widzimy, Kajetan bardzo był zainteresowany tą rozmową, co podobno dowodzi, iż fertyczna subretka głębiej się trochę zakwaterowała w jego żołnierskiem sercu, niż on to nawet sam przypuszczał.

ministrowie liberalne. Wiadomości gazet zagranicznych stwierdzają zgodnie, iż jenerałowie Kaulbars i Sobolew opuszczają Bułgarję wskutek dyplomatycznego kompromisu pomiędzy Austrją, Niemcami i Rosją. Ciągnęła więc burza, ale chmury raz jeszcze się rozeszły...

Br. Z.

Czy nie zamało?

Przed kilkoma dniami podnieśliśmy w *Kurjerze* sprawę bankructw handlowych.

Wspomnieliśmy podówczas, iż reprezentacja naszego kupiectwa zbyt mało dotąd zwracała uwagi na złe, które z każdym rokiem coraz szersze przybiera rozmiary.

Zarzut ten bynajmniej nie wyczerpuje niedostatków, jakie w działalności naszych urządzeń handlowych dają się spostrzegać; dla poparcia też słów naszych, postanowiliśmy zaznajomić czytelników z działalnością komitetu giełdowego w r. 1882-im.

Wiadomo, iż nie posiadamy instytucyj, któreby specjalnie i bezpośrednio zajmowały się handlem krajowym. Nic więc dziwnego, że od tych urządzeń lokalnych, jakie już istnieją, wymagamy zdwojonej energji. Niestety, urządzenia te nietylko nie wykazują podobnej staranności, lecz—co więcej—wprost zaniedbują swoich społecznych obowiązków.

Komitet np. giełdowy, powołany do życia „w interesie dobra handlu i przemysłu" przez cały rok ubiegł załatwił zaledwie 17 spraw. Może są to sprawy wielkiej wagi, wymagające dużo czasu i jeszcze więcej pracy? W miejsce odpowiedzi przyjrzyjmy się im...

Najpierw komitet, wskutek życzenia niektórych członków zgromadzenia giełdowego, wystąpił do władzy gubernjalnej z prośbą o wyjednanie rozporządzenia władzy wyższej względem wyznaczenia przez magistrat placu na skład nafty. Dotąd jednak komitet nie zdołał sprawy tej przeprowadzić. Drugą czynnością było odniesienie się komitetu do dyrekcji dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej o zniesienie opłaty dodatkowej od przetrzymywanych na komorze granicznej wagonów z towarami.

Dalej komitet „zawiadomił" kupiectwo o nowo otwartych w Cesarstwie oddziałach banku państwa, (!) starał się podnieść na nowo sprawę pokątnego meklerstwa na giełdzie, przesłał departamentowi handlu w Petersburgu kopję 12-tu posiedzeń swoich w przedmiocie międzynarodowego prawa wekslowego, odbytych w r. 1881-ym, (!) wybrał kilka delegacyj do opracowania wniosków, dotyczących programu zjazdu przemysłowo-handlowego w Moskwie, wreszcie zaabonował w gmachu giełdy dwa aparaty telefoniczne.

Oto siedm spraw, które pochłonęły połowę roku w działalności komitetu. Może płodniejszą była druga połowa roku? Bynajmniej!

Komitet „zwrócił uwagę" Banku polskiego na niedogodności z odmawiania rachunków na sprzedawane weksle i papiery, odniósł się z zapytaniem do ministra finansów, czy kupcy mogą swobodnie jechać na wystawę do Moskwy, „zawiadomił" kupiectwo, iż departament celny zażądał wiadomości co do ustawy i taksy, obowiązującej artel celny na komorze warszawskiej, zaproponował ministerjum sprawiedliwości przywrócenie dawnej liczby członków sądu handlowego z grona kupiectwa, zrobił przedstawienie do ministerjum skarbu w przedmiocie niedogodności cła od worków zbożowych, starał się o zmianę opinji co do cła wywozowego na drzewo, wyjednał rozporządzenie pocztowe o regularnem wyjmowaniu listów ze skrzynek na stacjach dróg żelaznych; (!) wreszcie załatwiał spory między członkami zgromadzenia kupieckiego wynikłe i bezskutecznie starał się o wyjednanie pozwolenia na wymianę zepsutego papieru wekslowego przez kasy rządowe.

Najważniejszą zaś czynnością było utworzenie komisji do opracowania projektu rejestru firmowego, który jakoś dotychczas nie może przyjść do skutku!

Oto i wszystko... Jak widzimy, z powyższych 17-u spraw śmiało można wykreślić 7, dotyczących drobnych czynności administracyjnych, które nawet nie powinny figurować w urzędowem sprawozdaniu komitetu, jak np. urządzenie telefonów lub zawiadamianie kupiectwa o rozporządzeniach rządowych. Reszta zaś spraw—to pośrednictwo nieudolne między kupcami a władzami, pośrednictwo, które w większości wypadków do niczego nie doprowadziło.

Więc instytucja, powołana do wspierania interesów handlu i przemysłu, na nic więcej zdobyć się nie może? czyż handel nasz nie potrzebuje jej pomocy?

Składając podobne do zeszłorocznego sprawozdanie, komitet giełdowy wydaje wyrok sam na siebie, gdyż każdy, ktokolwiek sprawozdanie to przeczyta, musi zawołać, iż komitet robi zamało!

Ciekawiśmy, jakie też będzie jego sprawozdanie za r. b...

Wandalin.

Gladstone na wsi.

Letnia rezydencja angielskiego premiera należy właściwie do samej pani Gladstone i położoną jest na samej granicy Walji.

Zamek Hawarden wznosi się wpośrodku niewielkiego, ale starannie utrzymanego angielskiego parku.

Oddalony zaledwie na sześć mil angielskich od miasta Chester, stanowi pomimo to zaciszne wiejskie ustronie, otwierające wprawdzie podwoje parku dla publiczności, za to nie wpuszczające w progi sanktuarjum domowego nikogo z obcych.

Jedno skrzydło zamku zajęte jest niemal całe na bibljotekę. Wielka, o trzech dużych oknach sala mieści w sobie zbiór, jeden z najbogatszych w Anglji, liczący przeszło 15,000 dzieł przeróżnej treści. Gladstone żadnej nie pominie książki, która mu w ręce wpadnie. Czyta wiele i wszystko.

W bibljotece osobne miejsce zajmuje dział teologiczny, w tej bowiem gałęzi wiedzy *premier* najbardziej smakuje. Specjalne też szafy mają wydania, bodaj że w komplecie, Dantego, Szekspira i Homera. Pierwszy z tych mistrzów wywarł największy wpływ na męża stanu i najzaszczytniejsze w bibljotece miejsce zajmuje. Obok Dantego spoczywają trzej inni ulubieńcy: Arystoteles, biskup Buttler i św. Augustyn.

Środek sali zalegają trzy stoły. Przy pierwszym pracuje Gladstone w zakresie robót politycznej natury, przy drugim zasiada jego małżonka — trzeci wreszcie, zarzucony książkami i rękopismami, jest niejako miejscem wypoczynku. Przeznaczony on jest dla ukochanych studjów nad Homerem i dla prac literackich.

Ściany przyodabiają tu i owdzie popiersia przyjaciół i kolegów premiera: Canninga, Cobdena, Tennysona i innych: w kącie spostrzedz można całą kolekcję lasek, a we framudze opodal zbiór pokaźny... siekier, świadczących o znanem upodobaniu Gladstona w ścinaniu drzew...

W bibljotece tej spędza sternik Anglji największą część czasu w czasie swojej willegiatury w Hawarden. Tu też załatwia on korespondencję, po większej części własnorecznie. Do jakiej wprawy w tej mierze doszedł *premier*, świadczy naprzykład, iż często w izbie podczas mowy którego z deputowanych widzieć go można zajętego pisaniem najważniejszej missywy, która nic na tem nie traci, iż piszący z całą uwagą słucha jednocześnie wywodów mówcy.

Z jednakową wprawą i szybkością uwija się *premier* z dziennikami — pół godziny wystarcza mu dla przejrzenia wszystkich dzienników londyńskich.

Kiedyś był Gladstone zbieraczem starej porcelany, ale w roku 1874-ym spieniężył w krytycznej chwili całą kolekcję. Trudna rada, mąż stanu, tak wysokie zajmujący stanowisko, musi się liczyć z groszem, zwłaszcza taki Gladstone, który własnych nie posiada wiele funduszów. To też przedmioty sztuki nie w obfitej liczbie znajdują się na zamku. Najciekawszym z nich jest portret samego gospodarza domu, malowany przepysznie przez Millai'a, oraz minjatura przedstawiająca Gladstone'a w wieku dziecięcym.

Okna ocieniają prastare, rozłożyste lipy, nie zakrywające atoli widoku na kobierce kwiatów, klomby rododendronów, malownicze zakręty ścieżek parku, most zwodzony i ruiny.

Słynne ścinanie drzew odbywa się zwykle między godziną 3-ią a 4-tą po południu. Gladstone w towarzystwie którego z synów, a często i kilkorga dzieci, rusza do lasu, zrzuca tużurek i zabiera się do roboty z energją niebywałą u zwykłego najemnika. Pomimo to jest on osobliwszym wielbicielem i opiekunem drzew wszelakich. W parku nie wolno naruszyć krzaka, a nacięta gdziebądź kora, sprawia *premierowi* szczere zmartwienie.

Opodal od parku wznosi się ochrona dla sierot, pobudowana przez Gladstone'a i dająca przytułek 30-tu dzieciom. Ścieżka prowadzi z niej do wiejskiego kościołka, którego proboszczem jest najstarszy syn premiera. Każdego rana o godzinie $6\frac{1}{2}$, przed śniadaniem słucha tam mąż stanu nabożeństwa, a często tam przed prostym, skromnym ołtarzem schylają głowy najwybitniejsze osobistości w kraju, goście na zamek przybyli. Zwabia przybyszów nietyle pobożność ile ciekawość. Warto bowiem posłuchać, jak co sobota Gladstone sam zabiera miejsce przed pulpitem i zgromadzonemu ludowi z okolicy odczytuje budujące rozmyślania.

Nie dziw, iż wszyscy wokoło ubóstwiają pierwszego w kraju ministra — nie ma bowiem bardziej niż on wzorowego obywatela ziemskiego i spełniającego gorliwiej swoje obowiązki ziemianina.

Jeżeli gdzie, to króluje on niepodzielnie w Hawarden, w tym cichym, nad wyraz wszelki sympatycznym zakątku wiejskim

X.

Frazesem francuskim, ciśniętym niespodziewanie na byłego wojaka, Zuzia dokonała reszty i zabrała go formalnie do niewoli. Nie zaręczylibyśmy też wcale, czy poszedłszy spać tej nocy były żołnierz meksykański nie marzył, że siedzi w Ołomuńcu pod pantofelkiem pięknej Zuzi, i że mu tam nie jest tak źle, jak to według świadectw dziejopisarskich w dawniejszych wiekach bywało jeńcom w jassyrze.

Dzień następny miał być dla naszego paryżanina niejako dniem ponownej instalacji w Narajówce.

Libacje odbywane wieczór z panem Cezarym były powodem, że gość paryski znacznie później, niż było zwyczajem w podolskim dworze, obudził się i nie mógł już wziąć udziału we wspólnem śniadaniu.

Przysłano mu herbatę i zakąski na górę, a wkrótce potem zjawił się znów pan Cezary, który szczególnie zajął się siostrzeńcem.

Zastał paryżanina już prawie ubranego, przy śniadaniu, do którego widocznem było, że mu służył apetyt.

— Oho! oho!—zawołał wchodząc—nie spodziewałem się, mój wychuchany francuziku, że jesteś taki zuch... Byłem pewny, że po wczorajszem winie leżysz jeszcze, z obwiązaną głową i jeżeli co pijesz, to chyba rumianek albo miętę pieprzową...

— Brrr!—otrząsnął się paryżanin na samo wspomnienie tych dekoktów—ale przekonywasz się, wujaszku, że twój siostrzeniec jeszcze krzepki...

— To prawda—poklepał go po ramieniu pan Cezary—jeszcze wyglądasz na młodego człowieka, a w tych naszych zdenerwowanych czasach zdarza się często spotkać młodzików w twoim wieku, którzy są już starcami ciałem i duchem. Przyznam ci się, że się bałem o ciebie, ażebyś w tej głównej kwaterze wszystkich pokus szatańskich, którą nazywają Paryżem, w tej kolebce rozpusty...

— W tem emporium wszelkiej sprosności—poddał z komicznym patosem Grzmicki.

— W tej akademji złego przykładu...—prawił dalej emfatycznie pan Cezary.

— W tym rezerwoarze niemoralności i zgnilizny—uzupełnił znów paryżanin.

Pan Cezary spostrzegł się i machnął ręką.

— Nie przerywajże mi, młodziku—zawołał—kiedy, jak przystało mojemu wiekowi, zacząłem ci prawić kazanie...

— Kazanie?... a ja myślałem, że wujaszek chciał mi powiedzieć komplement, żem się nie zmarnował i nie wyniszczył, tak jak to inni robią w Paryżu...

— Tak, tak właśnie, chciałem ci tego powinszować...—przyznał pan Cezary.

— A więc dziękuję ci za to uznanie, drogi wujaszku—rzekł z udaną powagą paryżanin—jakkolwiek przyznaj, że jeżeli się oszczędzałem trochę, czyniłem to w egoistycznych jedynie widokach, dlatego, że mi zdrowie i siły potrzebne były na dalszy użytek dla siebie.

— No, mój drogi, daj pokój. Że dla siebie, nikt ci nie przeczy, ale i dla kogoś przecie.

— Dla kogóż to, jak sądzisz, wujaszku?...

— Dla przyszłej pani Franciszkowej Grzmickiej.

— Oh! oh! drogi wujaszku, ta pani jest osobą mitologiczną, która nigdy nie istniała, nie istnieje i nigdy w przyszłości istnieć nie będzie.

— Co?... więc tyś sobie postanowił nie żenić się wcale?...—zapytał pan Cezary, cofając się o parę kroków z bliskiem przerażenia zdziwieniem.

— Nic sobie nie postanawiałem, drogi wujaszku, ale sądzę, że każdy człowiek rozsądny powinien był już dawno przyjść do przekonania, iż małżeństwo zawarte w latach młodych krępuje polot mężczyzny, a zawarte w wieku dojrzałym jest niewłaściwością, która się mści na lekkomyślnym...

Paryżanin miał ochotę coś mówić jeszcze, ale zaprzestał nagle, przypomniawszy sobie, że wuj jego Cezary należał właśnie do owej kategorji mężów, o której chciał się wcale uszczypliwie wyrazić.

— Człowieku, co ty wygadujesz?...—zagadnął go naprawdę już teraz przerażony wuj—więc ty zupełnie potępiasz nawet instytucję małżeństwa?...

— Instytucji w zasadzie nie potępiam—wyjaśnił swój pogląd paryżanin—jest ona może w założeniu dobra, i nie byłoby nic piękniejszego jak ożenić się, gdyby się było z kim ożenić.

— Jakto, gdyby było z kim?... — zaprotestował pan Cezary—poszukawszy, znajdzie się zawsze...

— Poszukawszy, znajdzie się zawsze—podchwycił paryżanin — perspektywę najnieszczęśliwszego pożycia, mój wujaszku...

— Zwarjowałeś?... tyle małżeństw żyje szczęśliwie!...

— Są to albo małżeństwa krótkowidzące, które pozory biorą za rzeczywistość, albo mało wymagające, którym odrobina zwana miesiącem miodowym na całe życie wystarcza. Zresztą, mojem zdaniem, małżeństwa takie należą już do historji. Kobiety tak są teraz przewrotne...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Główny naczelnik kraju, jenerał-adjutant Hurko, w dniu wczorajszym, o godzinie 7-ej rano, wyjechał koleją terespolską, powraca zaś w dniu jutrzejszym po południu.

= Rada wojenna otrzymała do zatwierdzenia budżet ministerjum wojny na rok 1884-ty. Według obliczeń budżetu, wydatki na utrzymanie wojsk w roku przyszłym mają wynosić 151 miljonów rubli, to jest o 7 miljonów rubli więcej niż w r. b. Powiększenie wydatków motywy budżetu tłumaczą z jednej strony reorganizacją kawalerji, której przybywa 6,000 koni, kosztami furażu i umundurowania wojsk, z drugiej zaś — wzrostem liczby popisowych, która w r. b. wynosi 218,000 ludzi, to jest o 4,000 więcej w porównaniu z r. z.

= Departament leśny opracował szczegółowe przepisy w przedmiocie ochrony lasów nietylko rządowych, lecz i prywatnych. Według obliczeń departamentu, ludność państwa spotrzebowywa rocznie około $37\frac{1}{2}$ miljonów sążni kubicznych drzewa, licząc tylko po pół sążnia kub. na mieszkańca i biorąc pod uwagę tylko takie potrzeby, jak opał i budowle, a pomijając konsumcję drzewa przez drogi żelazne, fabryki, zakłady itd. Że zaś lasy rządowe wydają rocznie tylko 3 miljony sążni, przeto pozostała większość, tj. 34 milj. sążni z górą, pochodzi z lasów prywatnych. Naturalnie cyfrze tej nie odpowiada ani przestrzeń lasów prywatnych, ani prowadzone w nich gospodarstwo. Celem też zapobieżenia dalszej trzebieży lasów, departament proponuje, ażeby zabronić bezwarunkowo wycinania drzewa w lasach, stanowiących naturalną, mechaniczną ochronę kraju, w innych zaś dążyć do zaprowadzenia gospodarstwa racjonalnego. Zanim jednak środki te będą mogły wydać pożądany owoc, departament zamierza popierać produkcję surogatów drzewa i rozszerzać zakres ich użycia.

= Inspektorowie fabryczni mają być początkowo naznaczani z grona osób, posiadających specjalne wykształcenie techniczne i obeznanych z prawodawstwem fabrycznem, w następstwie jednak kandydaci na posady inspekcyjne będą poddawani ścisłym egzaminom państwowym. Obowiązki inspektorów są następujące: 1) kontrolować pracę małoletnich robotników i szkoły fabryczne; 2) sporządzać protokuły w razie, jeżeli właściciele fabryk nie zachowują przepisów prawa; 3) występować w sądzie w charakterze oskarżycieli winnych.

= Departament policji państwowej zwraca uwagę na praktykowany w niektórych fabrykach i zakładach przemysłowych pomiędzy robotnikami zwyczaj wybierania z własnego grona pewnego rodzaju przewodników czy też zwierzchników, około których po za obrębem fabryki robotnicy się gromadzą, a ci przywodzą im we wszystkiem, zwłaszcza w zbiorowych bijatykach, awanturach, wspólnych wycieczkach, słowem sporadycznych lub naprzód ułożonych akcjach zbiorowych. Wpływ tych przewodników bywa według opinji departamentu nader szkodliwy, szczególniej zaś, gdy zwierzchnicy tego rodzaju, zagarnąwszy pewną władzę nad towarzyszami, stawiają opór właścicielom fabryk lub zakłócają spokój publiczny, opierając się na posłusznej sobie a przeważnej sile. W tym więc celu departament poleca właścicielom i w ogóle zwierzchnikom fabryk bacznie uważać, aby robotnicy nie wybierali podobnych przewodników; jeżeli zaś się tak stanie, robotnik taki winien być natychmiast usuniętym z fabryki.

= Władze administracyjne na prowincji wydały, jak donosi *Gaz. lub.*, rozporządzenie, według którego każdy, chcący urządzić wieczór tańcujący z orkiestrą, obowiązany jest zawiadomić o tem miejscową policję i uzyskać od niej stosowne pozwolenie.

= W ciągu pierwszych pięciu miesięcy r. b. wywieziono za granicę zboża wszelkiego gatunku ogółem 12,496,407 czetwerti, czyli mniej o 2,286,480 czetwerti niż w tym samym perjodzie r. z.

= Drogi żelazne w Królestwie Polskiem wykazały w miesiącu czerwcu r. b. ogółem dochodu rs. 12,369,562, a mianowicie: droga warszawsko-wiedeńska 3,775,865, łódzka 231,921, warszawsko-terespolska 1,009,095, warszawsko-bydgoska 539,551, nadwiślańska 1,628,714 i warszawsko-petersburska 5,184,415 rs. W stosunku do przestrzeni, największy dochód miała droga warsz.-wied. 11,618 rs. na wiorstę, dalej łódzka 8.920, warsz.-teresp. 5,045, petersburska 4,295, warsz.-bydg. 3,910 i nadwiślańska 3,252 rs. Dochody w porównaniu z r. z. zwiększyły się na wszystkich drogach, oprócz nadwiślańskiej.

= Warszawska kasa oszczędności, w ciągu tygodnia od dnia 9-go do dnia 16-go września r. b. włącznie, wydała 68 nowych książeczek (mniej o 8 niż w tygodniu poprzedzającym), na które, tudzież na dawniejsze w 492 wnioskach, złożono rs. 12,852 kop. 10 (więcej o rs. 4,054 kop. 55 niż w tygodniu poprzednim). W tymże tygodniu kasa oszczędności na żądanie 83 uczestników wypłaciła (prócz procentów w sumie rs. 63 kop. 10, należnych za rok bieżący od całkowitych odbiorów) rs. 6,156 kop. 50 (mniej o rs. 7,857 kop. 23 niż w tygodniu ubiegłym), oraz umorzyła 24 książeczek. Ogólna przeto liczba uczestników 35,484 posiada kapitał rs. 1,453,853 kop. 30 (więcej o rs. 6,695 kop. 60 niż w tygodniu minionym).

= Smutny wypadek uduszenia się kilku ludzi podczas pożaru przy ulicy Dunaj i brak zupełny pomocy lekarskiej spowodował wyznaczenie komisji, mającej obmyśleć środki, aby w czasie pożaru pomoc lekarska natychmiast mogła być udzieloną tak mieszkańcom zagrożonej miejscowości, jak i ratującym strażakom. Obecnie p. oberpolicmajster na podstawie wniosków tejże komisji postanowił, iżby przy każdym pożarze znajdował się felczer etatowy wraz ze środkami leczniczemi i przyborami chirurgicznemi, na sprawienie których wyznacza się kredyt do 200 rs. Nadto lekarz miejski, wymieniony w rozkazie policyjnym jako delegowany do pożaru, ma być w dniu tym uwolniony od wszelkich zajęć urzędowych z zastrzeżeniem, iżby przez cały dzień nie wydalał się z domu. O każdym pożarze lekarz dyżurny winien być zawiadomiony natychmiast przez umyślnie wysłanego strażaka.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza polecenie usunięcia rządcy jednego z domów za Żelazną Bramą, któremu nadal obowiązków tych sprawować wzbroniono.

= Z powodu nadchodzących świąt izraelskich i licznego napływu starozakonnych na cmentarz przy ulicy Gęsiej, p. oberpolicmajster polecił rozstawić w tym punkcie dla utrzymania porządku zwiększoną liczbę służby policyjnej.

= P. oberpolicmajster w rozkazie do policji wykonawczej składa podziękowanie referentowi wydziału śledczego, Sikorskiemu, za gorliwe, w ciągu pięciu miesięcy, sprawowanie obowiązków naczelnika tegoż wydziału.

= Manewry w okolicach Siedlec dobiegły już końca. Wojska, prosto z pola akcji, rozchodzą się na zimowe leże. Gwardja konsystująca w Warszawie, strzelcy oraz kawalerja powracają traktem brzeskim do Warszawy i stanąć tu mają pojutrze. Manewry ostatnie należały do najdłuższych, jakie się w ostatnich latach odbywały, wojska bowiem aż siedm dni przebywały w polu, biwakując w nocy pod gołem niebem.

= P. Denisenkow mianowany został nadzorcą budynków instytucyj sądowych warszawskich.

= Pomarańczarnia w Łazienkach Królewskich została już zamkniętą.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Wtorek: „Robert djabeł”; czwartek: „Rigoletto” (występ p. Wermuta); sobota: „Mefistofeles”; niedziela: „Gizella” i „Copelja” (1-szy akt).

Teatr letni.

Poniedziałek: „Wielki człowiek do małych interesów”; wtorek: „Nowe godło”; środa: „Poczciwi wieśniacy”; czwartek: „Pierwsza miłość”, „Mąż na wsi” i „Stryj przyjechał”; piątek: „Zbójcy”; sobota: „Tancerka” i „Oj młody, młody!”; niedziela: „Siła złego na jednego”, „Pan Geldhab” i „Sto tysięcy”.

Teatr nowy.

Poniedziałek: „Książątko”; wtorek: „Grube ryby” i „Aby handel szedł”; środa: „Pierścień rodzinny”; czwartek: „U ciotuni”, „Wujaszek Alfonsa”, „Dziesięć cór na wydaniu” i „Aby handel szedł”; piątek: „Bettina”; sobota: „Różowe domina” i „Bęben”; niedziela: „Pani Favart”.

* Z początkiem przyszłego tygodnia widowiska w teatrze letnim zostaną zawieszone.

Wszystkie przedstawienia odbywać się będą czasowo w teatrze wielkim.

Dramat i komedja — trzy razy tygodniowo, artyści opery włoskiej w połączeniu z tutejszymi — również trzy razy, opera polska lub balet — raz jeden.

* W czwartek w operze „Rigoletto“ wystąpi po raz pierwszy na scenie naszej p. Wermut, tenorzysta, który w dniu dzisiejszym przybywa do Warszawy.

Partję Gildy powierzono młodej a utalentowanej śpiewaczce p. Klamrzyńskiej.

* Opera Glucka „Kady oszukany” w przyszłym tygodniu ukazać się ma na scenie teatru wielkiego.

* Wspólnie z p. Varresi przybywa do Warszawy tenor Defalco.

Rzeczeni artyści wystąpią u nas 24 razy, w czasie od dnia 6-go października do dnia 6-go grudnia r. b.

* Przybył do Warszawy młody barytonista, p. Józef Komierowski, który zamierza podobno dać się słyszeć na scenie naszej.

* Bawiąca obecnie na urlopie prima-ballerina tutejszej sceny, p. Adlerówna, przysłała do dyrekcji prośbę o udzielenie jej urlopu nieograniczonego, gdyż zamierza odbywać dalsze studja w paryskiej szkole tańca.

* Teatr nowy rozpocznie wkrótce próby z oryginalnej czteroaktowej krotochwili Bolesława Ładnowskiego, „Rządy pani Marcelliny“.

* Ze Lwowa donoszą nam co następuje:

„Jacuś” Lubowskiego, przedstawiony na scenie tutejszej ubiegłego piątku, doznał dobrego przyjęcia.

Gra artystów była zupełnie staranną—odznaczył się przed innymi L. Kwieciński w roli tytułowej.

Rzecz ma zapewnione powodzenie.

W tym jeszcze tygodniu odbędzie się pierwsze przedstawienie opery polskiej.

Dyrekcja zaangażowała p. Józefę Szlezygierównę, barytonistę Iżaka i pięknym głosem odbarzonego tenorzystę, stypendjata sejmu, p. Myszugę.

Bas, p. Franciszek Zawadzki, nie dotrzymał umowy, wskutek czego opera posługiwać się będzie chwilowo śpiewakiem włoskim.

Formuje się też mały balecik.”

* St. Barcewicz wybiera się w październiku na szereg koncertów do Lwowa.

= Ze sportu.

Siódme z kolei gonitwy w tegorocznym sezonie jesiennym na torze moskiewskim odbyły się w dniu 20-ym b. m.

Od startu ruszyły razem, w pierwszym biegu „Kokles” spadkobierców Iłowajskiego i „Chaman” Dorożyńskiego.

Za niemi, w przyzwoitej odległości, posuwały się „Lencz” Iljenki, „Lucja” hr. A. Potockiego i „Prysiuda” ks. Chiłkowa.

„Kokles” trzymał się lewej, „Chaman” został wysunięty na prawą stronę toru, skutkiem czego był zmuszony opisywać półkole skoncentrowane.

To też pierwszą nagrodę wziął „Kokles” w sumie rs. 550, drugą 100-rublową—„Chaman”.

Dystans w. 1 trwał m. 1 s. 16.

Totalizator płacił rs. 4 kop. 45 za rubla.

O nagrodę dla koni rozmaitego wieku, które w r. b. wygrały mniej niż 3,000 rs. współubiegało się 5 koni.

Pierwszy ruszył „Kars” Ferapontowa, za nim w linji wyciągniętej szły — „Delfin” Dorożyńskiego, „Littel-Vouile” Arapowa i „Ćma” von Willebranda prowadzona przez Ambrosa, „Arychidas” zaś Ponomarewa zajął ostatnie stanowisko w odległości stu koni od reszty swoich towarzyszów.

Dobiegając do drugiej wiorsty, przeciwnicy się zrównali.

Nastąpiła szybka zmiana pozycji, w czasie której wysunął się napród „Delfin”, który już nie dał się ubiedz.

„Delfin” otrzymał nagrodę rs. 750.

Bieg w. 2 s. 100 trwał m. 2 s. 47.

Totalizator płacił za rubla—rs. 1 kop. 91.

W następnym biegu—gładkiej gonitwie myśliwskiej—o główną nagrodę rs. 375 konie naszych hodowców nie brały udziału.

Stanęły za to do czwartej, dwuwiorstowej, o nagrodę towarzystwa rs. 500.

Ogółem biegało 8 koni: „Meteor” Mysyrowicza, „Rogdaj” Siniuszyna, „Baronesa” hr. Niroda, „Maleńka” Wodzińskiego, „Fosca” ks. Chiłkowa, „Eneida” Czebyszewa, „Faranin” Bernera i „Lena” Gorożankina.

„Meteor” miał dnia tego niezwykły animusz, przebiegł dystans w ciągu m. 2 s. 29 i łatwo zdobył pierwszą nagrodę w sumie rs. 650.

Totalizator płacił za rubla—rs. 3 kop. 30.

W piątym i ostatnim wyścigu—w którym „Horodno” wraz z jeźdźcem Zworykinem upadli przy wzięciu przedostatniej przeszkody—konie naszych hodowców nie uczestniczyły.

Liczbę wyścigów postanowiono powiększyć jeszcze o jeden dzień, tak, iż przedostatnie gonitwy miały się odbyć w dniu wczorajszym, ostatnie zaś były wyznaczone na dzień 26-ty b. m.

= Stypendjum.

Komitet wybierany z łona członków warszawskiego Towarzystwa lekarskiego, celem przyznania jednemu ze studentów piątego kursu medycyny ze szczególnem zamiłowaniem poświęcających się chirurgji, stypendjum ustanowionego dla uczczenia imienia ś. p. prof. Girsztowta, ma w pierwszej połowie października wybrać odpowiedniego kandydata.

W skład komitetu wchodzą obecnie prof. drzy Baranowski, Brodowski, Hoyer, Kosiński, Jasiński, Matlakowski i Perkowski.

† Pośmiertne wspomnienie.

Zmarły w dniu onegdajszym Jan Rogoziński, syn prezydującego niegdyś w prokuratorji Wojciecha Rogozińskiego, senatora, urodził się w Warszawie w ciągu pierwszej ćwierci bieżącego stulecia.

Po ukończeniu szkół tutejszych wyjechał do Petersburga, gdzie chlubnie w r. 1849-ym fakultet prawniczy ukończył.

Romuald Hube, widząc w Janie niezwykłe zdolności, zachęcał młodzieńca do pozostania na miejscu i szukania karjery na drodze prawodawczej.

Rogoziński jednak powrócił i rozpoczął urzędowanie pod sterem ojca.

W r. 1853-im widzimy go asesorem prokuratorji— była to wyborna szkoła...

Urzędowali tam wówczas: Parzelski, Brzozowski, Chwalibóg i Pietrusiński.

Ś. p. Jan, obeznany z przepisami administracyjnemi, zasłynął niezadługo jako zdolny prawnik, a po zaprowadzeniu kursów prawa w wyższych klasach tutejszych gimnazjów filologicznych odznaczył się także jako zdolny profesor.

To też margr. Wielopolski, objąwszy ster komisji oświecenia w r. 1862-im, wezwał go do tejże władzy na radcę prawnego.

Następnie spotykamy go w komisji spraw wewnętrznych, wreszcie na krześle prezydjalnem w prokuratorji.

Zdolny i prawy urzędnik, Rogoziński w rocznikach sądownictwa polskiego zasłużył sobie na dobre imię.

Dbały o instytucję, której przewodniczył, przed laty kilkoma jeździł do Petersburga, aby jej byt utrwalić i z pomyślnym skutkiem powrócił.

Jako zwierzchnik, Rogoziński był wymagający, lecz w żądaniach swoich sprawiedliwy.

W stosunkach uprzejmy i wyrozumiały, a przedewszystkiem człowiek uczciwy, w gronie tych, co go bliżej poznać mieli sposobność, pozostawia po sobie szanowną pamięć!

= Z przemysłu.

Fabryki powozów dość liczne w Warszawie znajdują coraz większy odbyt w Cesarstwie, które od pewnego czasu tylko u nas zaopatruje się w ekwipaże różnej konstrukcji.

Według wykazów kolei terespolskiej, petersburskiej i nadwiślańskiej, w ciągu jednego roku wywieziono do Rosji 642 powozów, karet, faetonów i innych ekwipażów.

Wywóz tak obfity datuje się dopiero od lat czterech.

Oprócz tego do Cesarstwa w znacznej liczbie są wywożone bryki, wózki węgierskie, pająki i inne wozy wyrabiane przez fabrykę szydłowiecką, osady rolne oraz kilka prywatnych specjalnych zakładów.

= Ze świata rzemieślniczego.

Znana w mieście naszem fabryka wyrobów platerowanych Frageta obchodziła w dniu wczorajszym 60-letnią rocznicę swego istnienia.

Dla zaznaczenia chwili tej właściciel zakładu podejmował biesiadą wszystkich swoich pracowników.

Do stołu w wielkiej sali Doliny szwajcarskiej zasiadło 200 robotników wraz ze swoim pryncypałem, który pierwszy wniósł toast na cześć robotników i ich rodzin, przyczem gorącą przemową zachęcał zebranych do dalszej pracy i wytwałości.

W końcu biesiady, na wniosek jednego z ucztujących, obecni zebrali między sobą poważną kwotę na cel publiczny.

= Jesień.

Z dniem wczorajszym jesień weszła w swoje prawa, stwierdzając panowanie swoje bezustannie padającym deszczem i dotkliwem zimnem.

Dziś znowu od rana mamy prawdziwie jesienny wiatr, zasypujący aleje w ogrodach i na skwerach pożółkłym liściem.

Na targach zwiększył się pokup słomianek i mchu do opatrywania okien.

= Brak zwierzyny.

Warszawscy nemrodowie uskarżają się na niepowodzenie, jakiego doznają podczas tegorocznych wycieczek.

Ubiegłe lato, z powodu burz i deszczów, nader źle wpłynęło na drobną zwierzynę oraz ptactwo, zwłaszcza kuropatwy w znacznej liczbie wyginęły od gradu i deszczów.

To też powracający z polowania bardzo często zakupują swoje trofea myśliwskie w składach, do których zwierzyna sprowadzana jest z dalszych okolic, mniej tą klęską dotkniętych...

= Pies-posłaniec.

Od pewnego czasu od strony ulicy Brackiej w kierunku do Solca zwykł kroczyć w pewnej porze dnia czarny pudel, niosący w zębach kartkę owiniętą w ceratę.

Jest to awizacja jednego ze sklepów spożywczych, którego właściciele zawiadamiają w ten sposób swojego dostawcę, zamieszkałego nad Wisłą, ile na dzień następny ma dostarczyć prowjantu, oraz jakiego rodzaju...

Gawiedź uliczna zna już tego posłańca i ma dlań widocznie uznanie, gdyż nie było wypadku, aby go kto zaczepił.

Koledzy psiego rodu pozostawiają go także w spokoju, widocznie przez szacunek dla gorliwie spełniającego swój obowiązek osobnika!

= Fałszerze.

Dowiadujemy się, iż przy rewizji stolika, przy którym odrabiał czynności biurowe ów B., djetarjusz w zarządzie kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, fałszerz asygnacyj kasowych, znaleziono znaczną ilość tego rodzaju druków, na których oszust starał się nabrać wprawy w naśladowaniu podpisu osób, asygnacje te uwierzytelniających.

Doszła nas także wiadomość, iż inny, tejże moralnej wartości urzędnik wspomnionej kolei, podpisał na wekslu nazwisko swego kolegi, jako poręczyciela na sumę kilkuset rubli.

Gdy jednakże dłużnik w uiszczaniu rat zalegał, wierzyciel zwrócił się do żeranta, a ten własnoręczności podpisu zaprzeczył.

Sprawa ma iść przed wyrok sądu śledczego.

Oprócz więc różnego rodzaju kradzieży i malwersacyj na wspomnianej kolei, pojawiły się tam nowego rodzaju fałszerstwa.

Kiedyż się oczyści ta stajnia Augjasza?...

= Cukierki „angielskie“.

W dniu wczorajszym 13 letni Albin R., uczeń gimnazjum kupił u wędrownego kramarza pudełko blaszane cukierków t. z. angielskich, któremi jako dobry towarzysz częstował trzech swoich kolegów.

Wszyscy trzej, a zwłaszcza sam częstujący R., niebawem silnie zaniemogli i tylko dzięki szybkiej pomocy lekarskiej oraz zastosowaniu energicznych środków niebezpieczeństwo zostało usunięte.

Cukierki, napuszczone różnemi olejkami, bezwarunkowo były zatrute; na pudełku, oprócz etykiety, obrazka i wyrazu „London“, nie ma żadnej firmy fabrycznej.

= Kradzież w wagonie.

W dniu wczorajszym panu Sch.. podróżującemu z Berlina, między Włocławkiem a Kutnem, w wagonie pociągu kurjerskiego, skradziono torebkę podróżną, w której znajdowało się 500 rs. banknotami i 200 marek w złocie, oraz rozmaite rewersy, weksle i kontrakty.

Podejrzenie o kradzież pada na dwie młode kobiety, które wysiadły na stacji Kowal.

= Rzezimieszek w kościele.

W dniu wczorajszym podczas sumy w kościele św. Krzyża jakiś młodzieniec, przyzwoicie ubrany, stojąc w pobliżu ławki, zrzucił niby to przez nieuwagę książkę do nabożeństwa pani D.

Pani D. i ów młodzieniec prawie jednocześnie schylili się po książkę, mężczyzna bąknąwszy jakieś słowo przeproszenia, przeszedł do drugiej ławki i to samo zrobił z książką pani Z., a następnie wyszedł z kościoła.

Był to rzezimieszek, który umyślnie zrzucał książki, aby w chwili ich podnoszenia łatwiej zoperować kieszenie.

I rzeczywiście pani Z. zabrał portmonetkę wraz z 35-iu rublami, a pani D. z 83-ma rublami.

= Rabunek.

Przy ulicy Widok pod nrem 2-im, w bramie domu, niewiadomy sprawca pobił i ograbił w sobotę, o godzinie 11-ej wieczorem, robotnika T.

Zrabowany utracił całotygodniowy zarobek w kwocie 18 rs.

Śledztwo zaraz zarządzono i pociągnięto stróża do odpowiedzialności.

= **Wypadki.** Na rogu Siennej i Twardej pies, podejrzany o wściekliznę, rzucił się na ośmioletniego chłopca i ukąsił go głęboko w prawy policzek. — Na placu św. Aleksandra Teofila H., wysiadając z wagonu tramwajowego, upadła wraz z dwuletnią dziewczynką, która zraniła się dotkliwie w główkę, sama zaś B. poniosła ciężkie obrażenia prawego boku.—W parku na Pradze Janowi S., wskutek uderzenia pięścią przez Elżbietę T. wypłynęło prawe oko. — Na Solcu Stanisław P., najechany przez wóz, upadł i złamał nogę.— Stanisław W., furman, pojąc konie w łasze wiślanej, zaczął tonąć, został jednak szczęśliwie uratowany.

= Egzaminy dojrzałości.

Uczniowie klasy ósmej gimnazjum lubelskiego dopiero przed kilkoma dniami ukończyli egzaminy i niezwłocznie też otrzymali świadectwa *maturitatis*.

Ogółem w ubiegłym roku szkolnym ukończyło gimnazjum lubelskie 16-tu uczniów.

= Wizytacja.

JE. biskup włocławski, ks. Bereśniewicz, wizytował w tych dniach parafje i kościoły w Radomsku, Gorzkowicach, Kamieńsku, Grocholicach, Parmie, Bełchatowie, Gomulinie i Częstochowie.

W dniu zaś 15-tym biskup przybył do Piotrkowa, gdzie w miejscowej katedrze udzielił sakramentu bierzmowania 727-iu osobom.

Po sumie pontyfikalnej JE. udzielił błogosławieństwa z odpustem zupełnym tym wszystkim, którzy się spowiadali i komunikowali.

Z Piotrkowa ks. biskup wrócił do Włocławka.

= Meljoracje górnicze.

Osuszanie kopalń olkuskich zbliża się ku końcowi, tak, iż na wiosnę r. p. można będzie rozpocząć roboty na całej powierzchni kopalń, wynoszącej kilkanaście mil kwadratowych.

Ciekawą też jest rzeczą, czy w osuszonych kopalniach znajdzie się ołów srebrodajny i ruda cynkowa...

= Jarmark.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Ciechanowcu, w gubernji łomżyńskiej wielki doroczny jarmark na konie.

Na jarmarki ciechanowskie zjeżdżają się zazwyczaj kupcy z oddalonych okolic Cesarstwa.

= Jarmark w Łowiczu.

Dawne znaczenie jarmarków w kraju naszym, w takich miastach jak: Łęczna Skaryszew, Jędrzejów, wreszcie Łowicz, przemija bezpowrotnie, bo też ze zmianą warunków komunikacyjnych zmienił się i cały sposób handlowania.

Najbardziej jednak ze wszystkich wyżej wymienionych miejscowości jarmarcznych zachował cechę starodawnych jarmark „na św. Mateusz" w Łowiczu.

Jarmark ten faktycznie rozpoczął się we wtorek zeszłego tygodnia i w dniu wczorajszym doszedłszy do kulminacyjnego punktu ożywienia, od dzisiaj słabnie, chociaż maruderów jarmarcznych można będzie jeszcze i za tydzień spotkać w Łowiczu.

Dziś więc już na podstawie danych z 6-iu dni zaczerpniętych można powiedzieć o tegorocznym jarmarku, iż o ile odznaczał się większemi w porównaniu z rokiem zeszłym dowozami, o tyle obroty jarmarczne i doszłe do skutku tranzakcje były bardzo ograniczone.

Ponieważ ścisłej kontroli deputacja jarmarczna nie prowadzi, o ilości przypędzonego inwentarza, możemy się tylko przekonać z rachunku magistratu za pobrane kopytkowe.

Więc od dnia 15-go b. m. do 23-go przypędzono do Łowicza: 4,870 sztuk koni (nie licząc przybyłych koleją w liczbie 1,138). 3,820 bydła rogatego (458 koleją), 9,896 owiec i 8 450 sztuk trzody chlewnej.

Połowa dostarczonych koni pochodziła z bliższych okolic, a mianowicie z piotrkowskiego i Kujaw, były jednak fornalki dostarczone aż z sandomierskiego i lubelskiego, oraz około 500 koni rosyjskich.

Konie z Cesarstwa przyprowadzone zostały nie przez hodowców, ale przez handlarzy i wiele z nich było już na jarmarku w Łęcznie.

Koni rasowych było niewiele, zresztą o wierzchowce nikt się nie pytał.

Najpiękniejsze czwórki były p. L. z poznańskiego (siwa), sprzedana za 2,050 rs., oraz p. P. z lipnowskiego (skarogniada), sprzedana za 1,700 rs.

W ogóle za parę koni cugowych płacono od 750 do 1,000 rs., a konie fornalskie wszystkie były zdrowe i rosłe przynajmniej na oko i drożono się z niemi, niechcąc ustępować ani rubla.

Za fornalkę czterokonną rasy rosyjskiej handlarz wziął 1,300 rs., w ogóle zaś za konia fornalskiego w lepszym gatunku potrzeba było płacić od 150 do 200 rs.; niżej 100 rs. płacono za konie bardzo nikłe i niemłode.

Z ogólnej liczby 6,000 koni sprzedano łącznie z dniem wczorajszym połowę, obrót więc jarmarczny jest niepomyślny, czego główną winę przypisują pośrednikom *v.* faktorom.

Faktorów na jarmark łowicki zjeżdżają się setki i taki wpływ ogarniają na placu jarmarcznym, iż żadna sprzedaż bez nich obejść się nie może...

Handel końmi stanowi główną cechę jarmarku łowickiego, bydło, owce i trzoda pochodzą z bliższych okolic i przez rolników okolicznych również są nabywane.

Bydło rogate, podobnież jak i konie, z powodu wtrącania się faktorów, nie zostało w całej ilości sprzedane i było dość drogie, albowiem za dobrego wołu płacono od 80 rs., krowy dojne (30 sztuk z holenderni hr. K. sprzedano w ciągu jednego dnia po 75 rs. sztuka) od 50 rs.

Owce były bardzo tanie, poczynając od 3 rs. za sztukę, trzodę chlewną po cenach warszawskich zakupili handlarze pruscy.

Zjazd w Łowiczu, jak zwykle, był liczny i drożyzna ogromna.

Jakkolwiek więc jarmarki łowickie narówni z innemi upadają, zewnętrzna ich charakterystyka niewiele się zmienia, nawet i szulerka z udziałem zna-

nych wędrownych ptaszków praktykuje się chociaż nie tak jawnie, jak to *in illo tempore* bywało...

= Spłukany.

Na jarmarku w Łowiczu szulerzy jarmarczni po jawili się w pełnym komplecie.

Z początku nie było kogo skubać, gdyż trzymano się od szulerów dość zdaleka...

Lecz... naiwnych nigdy i nigdzie nie zbraknie.

Przybyło kilku młodzieńców i szulerka rozpoczęła się na dobre.

Przegrywano po kilka tysięcy rubli.

Komuś udało się nawet przegrać około 8,000 rs. gotowizny, konie, a nawet zegarek i burkę!

= Smutny wypadek.

W Łowiczu w rzece Bzurze utonął 13-letni uczeń klasy III-ej szkoły realnej Ch...

Jest podejrzenie, iż Ch. umyślnie odebrał sobie życie przez utopienie, do czego miało być powodem nieotrzymanie promocji i liczne ztąd domowe przykrości.

Ze świata.

⨯ **Lwów** jest w chwili obecnej niezwykle ożywiony. Z powodu kadencji sejmowej odbywają się liczne rauty i przyjęcia, w których bierze udział i płeć piękna. Teatr pod pomyślną wróżbą rozpoczął „Jacusiem" zimowy sezon.

⨯ **Nowy obraz Matejki.** *Reforma* potwierdza doniesienie nasze o wybraniu przez wielkiego artystę tematu do nowego dzieła. Płótno sporych rozmiarów czeka już na dotknięcie mistrza.

⨯ **Połączenie telefoniczne z Krakowem,** jak donoszą tamtejsze dzienniki, otrzymać mają następujące miejscowości: Pleszów, Mogiła, Wola Justowska, Krzesławice.

⨯ **„Germania"** donosi, iż JE. ks. kardynał Hovard, poznawszy polskiego duchownego w Kissingen, przyjął go na sekretarza. Wysoki dostojnik oddawna uprawia język polski, a nawet nieźle włada naszą mową. Nowy sekretarz będzie miał obowiązek wprawiania Jego Eminencji w czytanie klasyków naszych.

⨯ **Uznanie.** *Frauen Zeitung* poświęca obszerne sprawozdanie działalności p. Malwiny Ogonowskiej, znanej we Włoszech prelegentki.

⨯ **„Le menestrol"**, czasopismo poświęcone muzyce, podało nekrologię ś. p. Szopowicza.

⨯ **Polka.** W Kalkucie w zeszłym miesiącu zakończyła użyteczny swój żywot siostra Rozalja Dymnicka. Urodzona w roku 1805-ym, nie dobiegłszy do 25 lat wieku, znalazła się razem z rodzicami na obcej ziemi. Zaliczona w poczet sióstr miłosierdzia pracowała chlubnie w towarzystwach misyjnych na Wschodzie, pielęgnując chorych. Padła jak żołnierz na posterunku od tyfusu, którym zaraziła się w lazarecie.

⨯ **Alfred i Henryk Grünfeldowie**, pianista Karol Stasny i Dawid Popper udają się w październiku r. b. na artystyczną wycieczkę po Rosji. Zdaje się nie podlegać wątpliwości, iż dwaj pierwsi zawitają do Warszawy.

⨯ **Ciekawą statystykę** ogłasza wiedeński dziennik policyjny. Wyszczególnione są tam mianowicie zguby poznajdywane w zakładach publicznych, tramwajach i t. p. w ciągu bieżącego roku. Okazuje się z tej listy, iż w tramwajach naprzykład zapomniano ogółem 67 parasoli, 36 lasek, 8 wachlarzy, 44 portmonetek etc., etc. W teatrach znaleziono 9 par rękawiczek, 10 wachlarzy, 2 warkocze, (?) 12 lasek, 53 kluczy, jeden bilet abonamentowy na kąpiele letnie etc. Widocznie „gubienie" jest chroniczną i kosmopolityczną ułomnością ludzką...

⨯ **Jan Piccolo i Kiss Joszi,** para słynnych karłów, produkować się będzie w ciągu przyszłego miesiąca na scenie wiedeńskiego Carltheater.

⨯ **Najnowsza operetka Strausa** „Noc w Wenecji" przedstawioną będzie po raz pierwszy w bieżącym tygodniu na scenie berlińskiego *„Friedrich-Wilhelmstädtisches Theater"*. Pierwszy akt rozgrywa się na Lido, drugi w komnatach arystokratycznego pałacu, trzeci wypełnia bal maskowy na placu św. Marka. Całość przeplatana pysznemi walcami i uroczemi barkarolami...

⨯ **Brzytwę na pióro** zamienił fryzjer teatrów berlińskich Franz Müller, który napisał efektowny utwór sceniczny pod tytułem: „Nimfy Spreewalda". Rzecz ujrzy światło kinkietów w królewskim teatrze.

⨯ **Pani Black,** była nauczycielka hr. Chamborda, staruszka 75-letnia, zmarła w tych dniach w Austrji.

⨯ **Leibl** mianowany został honorowym członkiem międzynarodowego klubu artystów w Paryżu. Obraz jego „W kościele", był jednym z dwudziestu przyjętych na wyborową wystawę arcydzieł, urządzoną niedawno przez klub wzmiankowany.

⨯ **Najnowszy dramatyczny utwór** Al. Dumasa nosi tytuł: *„Olympe de Clèves"*.

⨯ **Sara Bernhardt** sprzedała teatr Ambigu-Comique panu Simonowi. Moritz Bernhardt przestał być zatem dyrektorem.

⨯ **Załoga** wszystkich niemal statków kursujących po Tamizie w Londynie ogłosiła bezrobocie! Publiczność, pozbawiona tak niezbędnych środków komunikacji, w niemałym jest czasowo kłopocie.

⨯ **Królowa rumuńska** złożyła w darze klasztorowi włoskiemu Montecassino zbiór własnoręcznych rysunków noszących ogólny tytuł: *„Sofferenze"* (mniej więcej: „owoce cierpienia") z datą dnia 8-go kwietnia roku 1883-go.

⨯ **Przeciwko „armji zbawienia"** powstaje gwałtownie *Pall Mall Gazette*, nazywając ją plagą społeczeństwa i wzywając Szwajcarję do zamknięcia przed nią granic gościnnego kraju.

⨯ **Adelina Patti** rozpocznie niebawem szereg występów w Birminghamie i Manchestrze. Za każdy odśpiewany numer *diva* pobierać będzie po 170 funtów sterlingów. Nieźle!

— Zarząd mikołajewskiej ochrony ma zaszczyt zawiadomić sz. publiczność, iż osoby, które nie zdążyły odebrać fantów wygranych na loterji dnia 10-go (22-go) września, mogą odbierać takowe w ciągu trzech dni (poniedziałek, wtorek i środę), ciągnienie zaś pozostałych biletów będzie trwało w ciągu tychże dni od godziny 12-ej do 5-ej w gmachu ochrony (Zakroczymska nr 1).

— *Sprostowanie.* — W onegdajszym numerze *Kurjera*, w dziale wiadomości z prowincji, przez pomyłkę wydrukowano, iż ospa ukazała się w Piotrkowie, podczas gdy cały wypadek wydarzył się w Kielcach.

Nekrologja.

† Ś. p. Jan **Rogoziński**, prezydujący w prokuratorji w Królestwie Polskiem, rzeczywisty radca stanu, kawaler orderów: św. Anny klasy I-ej, św. Stanisława klasy I-ej, św. Włodzimierza klasy III i austrjackiego komandorskiego krzyża orderu Leopolda, w wieku lat 58, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zakończył doczesne życie w dniu 22 września, o godzinie 7-ej wieczorem. W ciężkim smutku pogrążeni: żona, dzieci oraz bracia i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo w dniu 25 b. m., we wtorek, o godzinie **11 i pół** zrana, w kościele św. Krzyża odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. —930—

† We wtorek, dnia 25 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie **10-ej** zrana, za spokój duszy ś. p. Idy **Sprada**, nauczycielki języka niemieckiego, na które zaprasza się uczennice i znajomych. —931

† Za duszę ś. p. Antoniny **Prokopow** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy powązkowskiej, w dniu 25-ym września, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostali synowie, córki i zięć zapraszają krewnych i znajomych. —3224

† Jutro, we wtorek, dnia 25 b. m., w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Thiemów **Harasimowicz**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Opieki św. Józefa, wprost ulicy Królewskiej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół i życzliwych. —3226—

† W dniu 25 b. m., we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksego **Dobieckiego**, w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem odprawioną będzie żałobna wotywa za spokój jego duszy, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. —3235—

† W dniu 25 b. m., we wtorek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Henryka hr. **Łubieńskiego**. —3247—

† Z powodu imienin przypadających w dniu 29 września, nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Michała **Sołtykiewicza**, właściciela apteki, odbędzie się w dniu 26 b. m., we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, na które pozostała żona z synem zaprasza krewnych i znajomych. 2—3241—

† W kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 25 b. m., we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, odprawione będzie nabożeństwo za duszę ś. p. Joanny **Filipecką**, zaś o godzinie **10-ej** zrana, za wszystkich zmarłych, należących do arcybractwa serca N. Marji Panny, na które senior tegoż arcybractwa uprzejmie zaprasza należących do tegoż bractwa członków. —3248

† Wszystkim życzliwym, oraz kolegom i znajomym, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie pochowania zwłok ś. p. Henryka **Schumann**, i na własnych ramionach ponieśli zwłoki na cmentarz powązkowski, składa serdeczne podziękowanie **Matka z siostrą.** —3244—

† Wszystkim tym, którzy w dniu 18 b. m. raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej przysługi, odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki ś. p. Franciszki z Głogowskich **Malinowskiej**, matki naszej, oraz duchowieństwu, a w szczególności Jks. Walichnowskiemu za wypowiedziane słowa pociechy, w imieniu dzieci i wnuków zmarłej składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

—3238— **W smutku pozostałe dzieci.**

Z Cesarstwa.

Petersburg 22-go września. — *Ajencja północna* donosi z Belgradu: „Doniesienie dzienników o dymisji ministra wojny jest bezzasadnem. W ogóle do czasu powrotu króla Milana nie należy spodziewać się żadnych zmian w składzie gabinetu."

Petersburg 22-go września. — *Nowoje wremja* udziela w swoich szpaltach bardzo surowe napomnienie księciu bułgarskiemu. Za punkt wyjścia do tego posłużyły petersburskiemu organowi pogłoski, rozpuszczone przez prasę wiedeńską o zamiarze księcia zrzeczenia się tronu. Jeżeli sprzymierzone mocarstwa dopomogą księciu w przeprowadzeniu jego planów w Bułgarji, w takim razie książę zrzeknie się zamierzonej abdykacji. W przeciwnym razie gra nie byłaby warta świecy. Nie można powiedzieć, aby książę Aleksander umiał zaskarbić sobie sympatje swego narodu — a dzienniki utrzymują, że to jest wynik „rosyjskiej intrygi". Ale taka pociecha nie pomoże mu utrwalić zachwianej pozycji. Istotnie za jego panowania dyplomacja austrjacka toczyła wciąż z rosyjską upartą walkę o pozyskanie przeważnego wpływu w Bułgarji. Książę nie umiał oprzeć się wrodzonemu popędowi, ciągnącemu go w stronę austro-niemieckiego przymierza i stał się narzędziem wpływowej partji w inteligencji bułgarskiej. „Nie chce się wierzyć, aby młody książę, który z porucznika podskoczył odrazu na pannącego księcia, tak łatwo poddał się duchowi czasu, dał się skusić zyskom, zbytkownemu życiu w nowo a zbytkownie odbudowanym pałacu. Prawda, że towarzystwo jego, synowie zbogaconych prawemi i nieprawemi środkami bułgarskich kupców, prowadzących handel i w Bułgarji i w Turcji, w Rumunji i w Austrji, mogło mieć demoralizujący wpływ na księcia. Otóż ta gromadka arystokratów pieniężnych marzy o koncesjach na drogi żelazne. Bądźcobądź książę musiał się liczyć z tą gromadką tak samo jak z agitatorami radykalnymi i utopistami w rodzaju Karawelowa." „I tu właśnie, powiada *Nowoje wremja*, wyszedł na jaw charakter księcia Aleksandra." Aby pozbyć się Karawelowa, rzucił się w objęcia czorbadżów i ich synków i tym sposobem stracił odrazu wiele na niezależności postępowania i na powadze. Również niezręczne stanowisko zajął w walce dyplomacji rosyjskiej z austrjacką. Zrazu książę musiał szukać i był rad z opieki Rossji, później jednak z własnej woli zaczął gonić za protekcją Berlina i Wiednia, łudząc się tem, że przy jej pomocy wyłamie się z pod „opieki rosyjskiej". W tem właśnie leży błąd księcia Aleksandra tak samo jak króla Milana. Zawiele liczy na politykę stronnictw i gabinetową. „Wiadomo, mówi w końcu *Nowoje wremja*, że i liberalna partja w Sofji niezbyt chętnie znosi *opiekę rosyjską*, choć niezawodnie nie życzy ona sobie zamienić jej na austrjacką, nawet ze względów oportunizmu, ponieważ w Sofji, niewiadomo dlaczego, są przekonani, że austrjaków łatwo się będzie pozbyć. Ale Cankow i inni dobrze pojmują korzyści wypływające z opieki rosyjskiej, mianowicie dla ludu bułgarskiego, rozumieją także doniosłość narodowego pociągu ku wielkiemu słowiańskiemu mocarstwu i pojmują też na koniec, że Bułgarja potrzebuje do czasu polityki rosyjskiej. Obecnie kiedy książę naprawił jeden ze swoich pierwszych błędów i pojednał się z przywódcami partji narodowej, znajdzie też możność odzyskania utraconej sympatji narodu. W kwestjach finansowych i ekonomicznych książę powinien dawać decydujący swój głos nie inaczej, jak stosując się najskrupulatniej do interesów ogólnych, nie bacząc na to, czy to będzie nieprzyjemnem dla kółka spekulantów w Sofji, zaś w kwestjach polityki międzynarodowej zaniechać wszelkiego matactwa i trzymać się jednego kierunku — słowiańskiego."

Petersburg 22-go września. — Z Londynu komunikują tu wyjątek z artykułu *Standarda* z powodu odwiedzin Kopenhagi przez Gladstona: „Śmieszną jest myśl, jakoby angielskiemu mężowi stanu wolno było zawiązywać przymierza i snuć kombinacje przeciw Niemcom i Austrji, wówczas gdy dwa te państwa widocznie dążą do utrzymania pokoju. Anglja nie sympatyzuje z życzeniem Francji zdobycia napowrót Alzacji i Lotaryngji, gdyż prowincje te należą do Niemiec na mocy układu podpisanego przez Francję i zawartego po ukończeniu wojny, wszczętej przez Francję w celu rozdrobnienia Niemiec. Anglja staje po stronie obrońców pokoju, to jest alfa i omega jej polityki kontynentalnej." Kometując różne pogłoski z powodu wycieczki p. Gladstona *Nowoje wremja* w konkluzji powiada: „Domysły te są zupełnie dowolne i nie mają żadnego znaczenia; ważnem jest to tylko, że przeciwnicy słowiańskiej niezależności przekonali się na nowo o jednakim kierunku działalności politycznej Rosji i Anglji w sprawach europejskiego wschodu."

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego".

Lwów 22-go września.—Marszałek Zyblikiewicz ma rozwinąć dzisiaj przed sejmową komisją szkolną swój program reformy szkół ludowych. Klub centrum zamyśla wnieść do sejmu projekt reformy szkół przemysłowych.

Lwów 22-go września. — Koła poselskie zajmują się coraz żywiej sprawą polepszenia stosunków włościańskich. Mają być w tym celu wniesione do sejmu projekta o ulgach w opodatkowaniu spadków, o sądach pokoju, o ograniczeniach podzielności gruntów, o reformie ustawy drogowej, o uproszczeniach w manipulacji poboru podatków, o rewizji przepisów o szupaśnictwie, o tworzeniu rolniczych kolonij karnych i kilka innych.

Kraków 22-go września.—Przeniesienie 7-go pułku artylerji polnej z Wiednia do zachodniej Galicji jest w ścisłym związku, jak pisze *Fremdenblatt*, z nową reorganizacją wojskową. Przeznaczeniem tego pułku jest zaopatrzenie 1-go korpusu (w Krakowie), który w swoim obrębie terytorjalnym posiadał bardzo mało artylerji, odpowiedniemi wojskami artyleryjskiemi. Odtąd będą stały załogą w Galicji dwa pułki polnej artylerji, wskutek czego na wypadek uruchomienia odpadnie potrzeba zasilenia obydwóch rozlokowanych w Galicji korpusów (I i XI) artylerją z innych okręgów korpuśnych, co z wielkiemi byłoby połączone trudnościami.

Paryż 22-go września.—Bourrée został mianowany ajentem dyplomatycznym Francji w Egipcie; na miejsce jego w europejskiej komisji dunajowej mianowany został Lavertujon.

Paryż 22-go września.— *Mémorial diplomatique* donosi, że prezes gabinetu bułgarskiego, p. Cankow, przesłał panu Gladstone'owi długą depeszę z podziękowaniem dla niego i lorda Granville'a za pomyślną dla Bułgarji interwencję tychże. Cankow spodziewa się, że Anglja nie opuści Bułgarji w dalszej walce o zdobycie zupełnej niezawisłości.

Paryż 22-go września.—W kołach politycznych przypisują markizowi Tsengowi zamiar przewlekania układów z Francją do zebrania się izb w październiku. Przyszłą konferencję z Ferrym zapowiadają dopiero na przyszły tydzień. Minister wojny, jen. Thibaudin, odjeżdża jutro do Mont sous Vaudrey. Rada ministerjalna zajmowała się przesłaną rządowi rezolucją skrajnej lewicy. Ferry chce uważać takową za niebyłą *(non avenue)*, a większość ministrów podziela jego zdanie. Izby zwołane zostaną dopiero z końcem października.

Paryż 22-go września. — *Figaro* donosi: „Podczas śniadania jenerałów, uczestniczących w manewrach armji francuskiej, w Dijon, jenerał Dragomirów wzniósł toast następujący: „Piję za zdrowie Francji i rozbijam puhar, ażeby nikt drugi po mnie takiego zdrowia zeń nie wychylił!"

Rzym 22-go września. — *Journal de Rome* donosi: „Trudności z powodu nieobsadzenia stolic biskupich w Kolonji, Poznaniu, Limburgu i Monasterze, (patrz przegląd pol.; *przyp. red.*) usunięte zostaną w ten sposób, że Ojciec św. zamianuje dla rzeczonych djecezyj delegatów papieskich, którzy wniosą podania o dyspensę w imieniu duchowieństwa." Widać ztąd, że układy Rzymu z Berlinem są na pomyślnej drodze.

Belgrad 22-go września. — Przypominają, że utworzenie nowego gabinetu powierzonem zostanie Jefremowi Gruiczowi, obecnemu posłowi w Konstantynopolu. Ministrem wojny zostanie prawdopodobnie jen. Milutyn Jowanowicz.

Konstantynopol 22-go września. — Na urząd angielskiego doradcy finansowego przy rządzie egipskim zamianowany został p. Vincent w miejsce Colvina.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Berlin 23-go września.

Król hiszpański mianowany został szefem szlezwicko-holsztyńskiego pułku ułanów.

Homburg 23-go września.

Cesarz Wilhelm na uroczystej audjencji przyjmował wczoraj posła sułtańskiego, Muchtara paszę.

Kopenhaga 23-go września.

Najjaśniejsi Państwo oraz królestwo duńscy śniadali dziś w willi posła angielskiego Wiwiana w pobliżu Helsingeru.

Rzym 23-go września.

Wszystkie mocarstwa zgodziły się na wniosek rządu włoskiego w przedmiocie międzynarodowej konferencji sanitarnej. Konferencja zbierze się w Rzymie w listopadzie.

Petersburg 23-go września.

Rozporządzenie, ustanawiające w Petersburgu stan wzmocnionej obrony, zostało przedłużone jeszcze na rok jeden.

Petersburg 23-go września.

W połowie listopada w departamencie rolnictwa powstaje specjalna komisja, celem rewizji ustaw o przemyśle rybnym na morzu Kaspijskiem.

Petersburg 23-go września.

W Kremieńczugu powstała filja banku państwa.

Petersburg 23-go września.

Skutkiem wczorajszej burzy na morzu Baltyckiem komunikacja mięczy Kronsztadtem a Petersburgiem została przerwana. W Kronsztadzie bowiem burza spowodowała opadnięcie wody tak znaczne, iż wszystkie okręty, stojące w przystani, znalazły się na mieliźnie. Z Uleaborga i Kargopola donoszą, iż tam mrozy dochodzą 4-ch stopni. W Archangielsku spadły śniegi.

Rewel 23-go września.

W dniu wczorajszym szalała burza na wybrzeżu baltyckiem. W porcie Rewla zatonął okręt niemiecki i rozbiły się łodzie statków wojennych i barkas parowy, parowiec duński o trzech masztach, kilka statków finlandzkich oraz kilkanaście statków drobnych. Ludzie wszędzie uratowani. Pływającą latarnię morską burza odrzuciła na dystans 50-iu wiorst. Bulwark północny został uszkodzony. W samem mieście Rewlu burza poczyniła znaczne szkody, w parku wyrwała około 700 olbrzymich drzew.

Ryga 23-go września.

Wczorajsza burza na Baltyku dała się uczuć i tutejszym wybrzeżom, rozbijając kilka łodzi norweskich.

(Otrzymane dziś.)

Wiedeń 24-go września.

Dziś rozpoczęły się konferencje ministrów wspólnych, celem przygotowania budżetu i przedłożeń dla sesji delegacyj wspólnych. Takowe zbiorą się dnia 23-go października w Wiedniu. Niewątpliwie podczas konferencyj teraźniejszych wziętą zostanie również pod uwagę sprawa chorwacka.

Wiedeń 24-go września.

Przybył tu w powrocie z Aix les Bains Bratiano i zabawi dni kilka.

Belgrad 24-go września.

Dziennik urzędowy ogłasza nominację 45-iu deputowanych do skupczyny ze strony królewskiej. Skupczyna zbiera się dnia 27-go b. m. Po zebraniu nastąpi prawdopodobnie rekonstrukcja gabinetu, który zarządzi nowe wybory.

Petersburg 24-go września.

Minister sprawiedliwości powrócił z zagranicy i objął czynności swojego urzędu.

Petersburg 24-go września.

Z powodu nadużyć i nieporządku w rachunkach kas miejskich, jakie zostały ujawnione przez ostatnie rewizje, władze administracyjne wygotowały nowe przepisy, ustanawiające jednakowy dla wszystkich miast program rachunkowości. Odpowiedzialność za naruszenie tych przepisów padać ma na burmistrza (głowę) i członków magistratu (głasnych).

Psków 24-go września.

W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie wystawy rolniczej.

Charków 24-go września.

W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie zjazdu lekarzy ziemskich.

GIEŁDA.
Dnia 24-go września roku 1883-go.

Wieści z zebrań przedgiełdowych berlińskich nadesłane donosiły o utrzymaniu w zasadzie kursa rubli na dostawę końcomiesięczną bez zmiany na 201.50 m. za 100 rs.

Normalniejszy jednak niż w ostatnich dniach stosunek pokupu do zaofiarowań sprawił, iż usposobienie giełdy było znacznie dla walut obcych, a szczególniej dla niemieckiej mocniejsze i że postawione z początku kursa już wyższe od sobotnich i piątkowych jeszcze się później podniosły, doprowadzając notowania warszawskie do równi berlińskiej.

Ogół obrotów—tak urzędownie do notowania podanych, jak i na zewnątrz notowań, tj. bez pośrednictwa ajentów przysięgłych poczyniony, jest wprawdzie nieco większy niż w dniach ostatnich, ale w każdym razie rozmiaru średnich nie dosięga. Pokup był nieco większy i to pozwoliło oddawcom trochę silniej trzymać się przy swych żądaniach, dopomagając w ten sposób do rozwoju dążenia ku zwyżce kursów.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 49.80 — o 5 kop. drożej niż w sobotę żądano. Odrazu z samego początku znaleźli się kupcy po 49.72½, o 7½ kop. wyżej niż kurs końcowy sobotni, poczem jeszcze później kurs ten podniesiono o 2½ kop., do 49.75, tak, że różnica kursów końcowych, dzisiejszego i sobotniego, wynosi 10 kop. na 100 m. Krótkoterminowemi tranzakcje rozpoczęto od kursu końcowego sobotniego 49.60, lecz niebawem rozwinęło się żądanie ku zwyżce, które z początku powolniej, później szybciej doprowadziło kursa po 2½ i 5 kop. do 49.70, przy żądaniu 49.75, o 2½ kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.55, potem 49.60 i 49.62½, a nakoniec 49.65 za 100 m. na krótki termin płacono.

Na **Londyn** tranzakcyj krótkoterminowemi wekslami nie dokonano. Żądano za nie 10.09 jak w sobotę. Na długi termin drobnostkę sprzedano po kursie 10.07½.

Na **Paryż** za 100 franków w długim terminie 40.10 i 40.12½ płacono, krótkoterminowe weksle po 40.15 oddawano. Żądanie niezmienione 40.20.

Na **Wiedeń** również bez zmiany 85 rs. za 100 fl. żądano, płacono 15 do 25 kop. niżej żądania.

Dla papierów państwowych usposobienie ciągle słabe. Kursa nawet w żądaniu cokolwiek niższe. Za listy likwidacyjne większe 88.75, za mniejsze 88.60, za pożyczkę wschodnią 91.75 żądano. Do tranzakcyj nie doszło.

Listy likwidacyjne ziemskie niby trochę lepiej. Notowano żądanie za serję I 100.10, 100.05 i 99 90, za serję III lit. A i B 99.80, za małe 99.75. Serji III bez różnicy wielkości odcinków kupowano po 99.65. Serja II zupełnie na giełdzie niewidziana.

Listy miejskie prawie bez zmiany, choć ruch niemi nieco większy. Żądano 96.50, 94, 93.40 i 93. Za serji II-ej płacono 93.80 i 93.85, za III-ej 93.20, co w każdym razie pewne wzmocnienie usposobienia w tym kierunku wykazuje.

Listy łódzkie 86, 85 i 84.90 w żądaniu. Za serji III-ej 84.75 płacono.

Akcje bez ruchu.

Godzina 12½. Usposobienie mocne. Za weksle długoterminowe na Berlin płacą jeszcze chętnie 49.75 do 49.77½.

J. Wł.

Sprawozdanie z targu zbożowego
na placu Witkowskiego dnia 24-go września 1883 roku.

Dowóz tak pszenicy jak i żyta dostateczne, a nawet obfite.

Pszenicy wystawiono na sprzedaż 1,200 korcy, żyta 1,000 korcy.

Co do gatunku, pszenicy wyborowej wcale nie było na targu, na dobrą średnią dosyć żywy pokup, gorsze gatunki zaniedbane. Żyta bardzo dobrego było dosyć.

Pomimo to ceny wysoko się trzymały. Kupowano chętnie. Szczególniej właściciele wiatraków dla korzystania z wietrznej pory czynili zakupy dosyć znaczne, dopomagając w ten sposób do utrzymania się wysokich cen.

Pszenica dobra średnia, ziarno suche, płacona była 9 rs. do 9 rs. 50 kop., pstra, gorsza, wilgotna po większej części, od 8 rs. do 8 rs. 50 kop.

Żyto — wczoraj już przy szczupłych dowozach na stacji Praga drogi terespolskiej po 6 rs. 75 kop. i 6 rs. 90 kop. płacono za towar gotowy, 6 rs. 45 kop. płacono za żyto rosyjskie, a za towar tranzytowy z dostawą do Sosnowca 6 rs. 60 kop. do 6 rs. 75 kop. płacono. Dziś dobre wyborowe żyto na placu Witkowskiego 6 rs. 75 kop. do 6 rs. 90 kop. było płacone. Podobno nawet za drobne partje i wyżej płacono do 7 rs., średnie 6 rs. 45 kop. do 6 rs. 50 kop. Rosyjskie żyto 6 rs. 45 kop. Dowóz żyta osią bardzo mały, co ofiarowano to z próbek.

Owsa dostawiono około 190 korcy. Nie wszystko sprzedano. Cały wagon, za który żądano po 89 kop. za pud, nie został sprzedany. Niewielkie ilości po 3 rs. 50 kop. kupowano. Żądanie wygórowane.

Grochu około 100 korcy na targ dostawiono i żądano zań powyżej 8 rs., lecz się amatorowie nie znaleźli.

Siano i słoma, jak zwykle w poniedziałki, bez dowozu.

J. Wł.

TEATRA.

WIELKI. Jutro: „Robert djabeł".—LETNI (w ogrodzie Saskim): Dziś. „Wielki człowiek do małych interesów". Jutro: „Nowe godło".—NOWY (przy ulicy Królewskiej). Dziś: „Książątko". Jutro: „Grube ryby" i „Aby handel szedł".

NAUKA KROJU

W ZAKŁADZIE 3733

M. RATYŃSKIEJ,

NIECAŁA 10.

KURS TRWA 1 MIESIĄC.—UCZENNICE OTRZYMUJĄ PATENTA. — W PRACOWNI PRZYJMUJĄ SIĘ SUKNIE do ROBOTY i PRZERABIANIA.

SPECJALNY SKŁAD 2379R

Materjałów do krawatów męzkich

oraz **Podszewek dla krawców** w gatunkach czysto i półjedwabnych

K. MANTEY,

Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.

Ważna Wiadomość!

dla pp. Piekarzy lub Emerytów!!

Od 2 godzin jazdy od Warszawy, Dr. Żel. Warszawsko-Petersburską, we wsi Kościelnej, gdzie się znajduje Sąd i Gmina i nie ma piekarni w okolicy, jest do sprzedania w każdym czasie Dom podwójny, drewniany, nowy; otoczony lasem sosnowym, przestrzeni 3-ch morg i 129 prętów, w około domu ogródek osadzony drzewkami owocowemi oraz obora nowa. Cena bardzo przystępna. Bliższa wiadomość: Ulica Wązka-Freta № 25, u Felczera. 3748

Poszukuję

kilka Panien

dobrze wychowanych, dla wspólnego z córką kształcenia się. Warunki dogodne. Ul. Chmielna № 27, mieszk. 18. 3719

LEKARZ

potrzebnym jest do miasta Ejszyszek, gub. Wileńskiej, powiatu Lidzkiego, w bliskości kolei żelaznej. — Bliższa wiadomość u miejscowego aptekarza Januszkiewicza. 3762

Skład Wód Mineralnych naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH

istniejący 866

zaopatrzony został w Sól Vichy do kąpieli, używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w Pastylki przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

TANIO! Do sprzedania TANIO!

2 Garnitury Mebli,

Szeslong, Sofa i różne Fotele u Tapicera.— Leszno № 1, róg Rymarskiej. 3752

NOWOŚĆ! 3790

Rękawiczki najnowszego „systemu" z ozdobnemi „mankietami," podług wzoru francuzkiego, gustownie wykończone, poleca fabryka rękawiczek, znana ze swej niebywałej taniości i dobroci. Graniczna № 13, dom p. Wertheima.

Przypominam się W-nym i Szanownym Paniom, iż podejmuję się

robót Fryzjerskich,

czesania głów—u siebie i po domach.
Z uszanowaniem **Weronika Manke**, ulica Świętokrzyzka № 11, mieszk. 2. 3794

Rs. 6 nagrody.

W dniu 15 b. m. zginęła portmonetka żółta skórzanna, wiedeńska, w której prócz kilkunastu groszy, znajdował się krzyżyk srebrny, takiż relikwiarzyk, medaljonik zepsuty, oraz skaplerz.—Kto odniesie na ulicę Długą № 22, do właściciela domu, otrzyma powyższą nagrodę. 3798

Para Wałachów

młodych, powozowych, gniadych, do sprzedania.—Wiadomość: Saski plac № 5, wprost **Klubu myśliwskiego.** 3797

Rs. 20,000

potrzeba jest na majątek ziemski w Gostyńskiem, w glebie I-ej klasy. Reflektanci raczą zostawić adresy w kantorze Kurjera, pod lit. P. P., bez pośrednictwa osób trzecich. 3779

Lekcje rysunku

i wszelkiego rodzaju malarstwa, oraz **Malarstwa na porcelanie**, podług najlepszej metody francuzkiej, codziennie u hr. Marji Łubieńskiej, ul. Królewska 23. 3782

SUKNIE
i Okrycia damskie,

wykonywają się **podług modeli paryzkich, z gustem i elegancją**.—Tamże udziela się **LEKCJE KROJU, najnowszą metodą francuzką i Glodzińskiego. Długa № 17,** w oficynie, 1-e piętro, mieszkania 15.—**T. F.** 3766

Potrzebne są

uzdolnione Panny

do szycia krawatów, oraz wydaje się robotę do domu. **S. Gaigiser, Nalewki № 19,** Fabryka Krawatów. 3787

Obermüller

z dobremi świadectwami, potrzebny jest do młyna parowego w Warszawie. Zgłosić się do właściciela domu Grzybów 1102/14, codziennie między 1 a 3 po południu. 3791

AMERYKA. AMERYKA.

Red-Star-Line

W ANTWERPJI,

bezpośrednia komunikacja do

Nowego-Yorku i Filadelfji,

Cena biletu z Warszawy przez Berlin i Antwerpję do Nowego-Yorku lub Filadelfji:

I klasa A, od osoby	rs. 300.
I klasa B, od osoby	rs. 260.
I i II mieszana t. j. parowcem I a koleją II klasą	rs. 225.
II klasą całą przestrzeń	rs. 200.
II i III mieszana, t. j. parowcem II a koleją III.	rs. 170.
III klasą całą przestrzeń	rs. 90.

Uwaga.

W cenach tych pomieszczone już: stół, utrzymanie pasażerów, podczas jazdy morskiej na statku. — Urządzenie wykwintne, lekarz, apteka, kąpiel, czytelnia, pokoje dla dam i wszelkie wygody. — Jazda z Warszawy do Nowego-Yorku lub Filadelfji, od 14—15 dni. Bliższe objaśnienia i bilety wprost wydaje

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego

Maurycy Machonbaum,

2537R **Elektoralna № 5.**

Tymczasowy Syndyk masy upadłości

Mendla Kipmana,

Na zasadzie rezolucji Sędziego-Komisarza i art. 492 Kod. H., zawiadamia, że od dnia 19 Września (1 Października) r. b., codziennie od godz. 2 po południu, w domu przy ulicy Nalewki № 3, odbywać się będzie sprzedaż ruchomości i towarów należących do masy upadłości Mendla Kipmana, a to za gotowe pieniądze natychmiast płacić się mające.
Warszawa d. 10 (22) Września 1883 r.
2533R **J. WEJNERT,**
Adwokat przysięgły.

Apartamenty

złożone z 5 i 9 pokojów, z całą elegancją i wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Światu. Wiadomość na miejscu. 3651

W sobotę dnia 15 b. m., pomiędzy godziną 7 a 9 zrana zaginął

Wyżeł z rasy Cetrów,

6-miesięczny, żółty, na piersiach biały, z obrożą skórzaną żółtą. — Łaskawy znalazca zechce go odprowadzić **za nagrodą na ul. Wielką № 16, mieszkania 11.** 3711

SPECJALNY MAGAZYN

Jedwabiów, Aksamitów
i Towarów Bławatnych,

B. SZYSZKA,

w Warszawie, przy ul. Niecałej Nr 1, (dom hr. Krasińskiego).

Hurtowy i detaliczny skład Towarów jedwabnych, pół-jedwabnych i wełnianych, tak czarnych, jak i kolorowych, fantazyjnych, przyborów do sukien i palt, Materjały na pokrycie futer, Dolmanów i Polonez, otrzymał i poleca między innemi:

po cenach umiarkowanych:

Repsy meblowe, Adamaszki, Firanki, Artykuły na portjery i Kołdry gotowe. 2436R

Przy sprzedaży wypraw cena hurtowa.

Potrzebna Bona Niemka

umiejąca dobrze szyć, do jednej dziewczynki za przystępną cenę, tam także potrzebna **rodowita francuzka** na lekcje. Nowy-Świat № 7, mieszkania 23. 3801

Jest do sprzedania **roślina wazonowa**

„Dracena,"

wyrosła w kształcie drzewka, wysokości łokci 4. — Wiadomość na poczcie w bramie u stróża. 2538

Potrzeba jest 3805

dwóch Chłopców

do terminu profesji kowalskiej. Elektoralna № 9, wiadomość w warsztacie kowalskim.

Stoły nowe dębowe

(na obiady), są do sprzedania. Ulica Śliska № 26, u stolarza. Ceny umiarkowane. 3810

Pracownia Izabelli Sierzputowskiej

Tłomackie № 2, poleca

KAPELUSZE

w najświeższych fasonach, podług paryzkich modeli.—Ceny przystępne. 3795

Ostrzeżenie. 3808

W sobotę d. 22 b. m. w Warszawie lub też w drodze pomiędzy Warszawą i Rudą Guzowską, w pociągu kurjerskim Bydgoskim zgubione lub skradzione zostało Portcygar, w którem znajdował się **List Zastawny** m. Warszawy Serji 1-ej № 29617 na rs. 100 z kuponami. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowy lub udzieli wiadomość na ul. Wilczą № 6, m. 23 za stosowną podług żądania nagrodą. Zastrzeżenia gdzie należy poczynione.

Dwa wiatraki

we wsi Jabłonnie o 16 wiorst od Warszawy odległej oraz **Kolonja** z 15 morgami gruntu ornego i zabudowaniami gospodarczemi w dobrym stanie znajdującemi się tudzież z inwentarzem żywym i martwym do sprzedania. Wiadomość na miejscu u Kaczyńskiej właścicielki. 3803

Wczoraj, to jest w Niedzielę, przy przejeździe z Piotrkowa do Warszawy, pociągiem osobowym lub w przejeździe z dworca na Krakowskie-Przedmieście, uroniony został

stary pugilares czarny,

w którym mieściły się 2 rewersy na 2,000 rs. i na 100 rs., wystawione na imię Alojzego Przeradzkiego, przez Ignacego Suchechiego; paszport wydany przez wójta gminy Przegrąb, a także bilet wizytowy. Znalazca zwrócić raczy do Kobierzyckiego, Krakowskie-Przedmieście № 36, za nagrodą rs. 15. Zastrzega się, że pomienione rewersy nie mają żadnego znaczenia, gdyż stosowne ostrzeżenia, gdzie należy poczynione zostały. 3812

Lekcje gry fortepianowej

udzielam według metody streszczonej w dziełku mem pod tytułem:

„Zasady gry fortepianowej"

(do nabycia w księgarniach).—Bliższa wiadomość: ulica Żurawia № 9, m. 5, od 3—5
3687 **A. OSTROWSKI.**
b. Profesor Konserwatorjum w Austrji.

Zawiadamiam Szan. Panie, iż wystąpiwszy obecnie z fabryki gorsetów Wilhelma Steiner, gdzie dotąd pracowałam jako krojczyni założyłam

FABRYKĘ GORSETÓW

pod własną firmą

„Marie,"

przy ul. Niecałej, róg Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego, 1 piętro. W której to fabryce wyrabiam wszelkie gorsety, a także hygieniczne, oraz przybory dla osób pozostających w odmiennym stanie, roboty zaś wykonywam, z wszelką dokładnością z najlepszych materjałów, podług najnowszych fasonów francuzkich. Obstalunki wykonywają się w ciągu 24 godzin. Ceny bardzo przystępne. 3592

Zakład czyszczenia

Pierzy i Puchu

Długa № 16, wprost cerkwi,

czyści stare i zbrudzone pierze na poczekaniu, bez utraty zdatnego pierza. Dostać można także czysto nowych pierzy w różnych gatunkach, po cenach przystępnych. 3746

Józef Jamiołkowski!

Ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że niezależnie od Kantoru Najmu Powozów otworzył z d. 10 Września b.r. **Kantor ekspedycyjno - przewozowy**, mający za zadanie ułatwiać tani przewóz towarów, jak również wszelkie przeprowadzki. Długa № 11, obok Cerkwi. 3702

Ogłoszenie.

Podaje się do wiadomości publicznej, że w d. 27 Września (9 Października) r. b., to jest we Wtorek o godzinie 10 zrana, odbędzie się w kancelarji Szpitala Ś-go Ducha, przy ul. Elektoralnej, głośna in plus licytacja na sprzedaż różnych effektów wyszłych z użycia i rzeczy po zmarłych, a to za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu kupna płacić się mające.
Inne warunki licytacyjne każdodziennie mogą być przejrzane w kancelarji rzeczonego szpitala w godzinach biurowych.
P. o. Kuratora Szpitala. Rzeczywisty Radca Stanu **W. Nowakowski.**
2460-r Nadzorca **A. Tymieniecki.**

PAPIEROSY POLSKIE

zwijane; cena: 10 sztuk 10 kop., 100 sztuk 1 rs.—Papierosy te ze względu na wyborowy gatunek tytoniu tureckiego, z którego są wyrabiane, a tem samem niezwykłą swą wartość, czynią zadość wykwintnemu gustowi Publiczności Warszawskiej. Sprzedaż odbywa się we wszystkich dystrybucjach.

2438R **Fabrykant Wyrobów Tabacznych**

A. N. SZAPOSZNIKOW.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę murowanych miejsc ustępowych, przy Wolskich rogatkach, od sumy anszlagowej rs. 256 kop. 11.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy murowanych miejsc ustępowych, przy rogatce Wolskiej, za sumę N. N. rs. N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 26 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2509

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Września (1 Października) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na budowę budki policyjnej za rogatką Wileńską na Pradze, od sumy anszlagowej rubli srebrem 450.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się budowy budki policyjnej, za rogatką Wileńską na Pradze, za sumę N. N., rs. N. N kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 45 i na koszta ogłoszenia rs. 12, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania.

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2534

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 Września (1 Października) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót ziemnych na stacji rzecznej pomp przy ulicy Czerniakowskiej i na stacji filtrów na Koszykach, od sumy anszlagowej rs. 20318 kop. 53.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 2,000 i na koszta ogłoszenia rs. 30, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki anszlag i plany, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania robót ziemnych na stacji rzecznej pomp przy ulicy Czerniakowskiej i na stacji filtrów na Koszykach, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 2,000 i na koszta ogłoszenia rs. 30, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 5224

W Wydz. IV Sądu Okręgowego Warszawskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w drodze działów:

Dwie Nieruchomości pod NN. 2286A i 2286B przy ulicy Gęsiej,

oraz

Dwa Place pod NN. 1600H i 5309, przy ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej położone, do SS. Pinkusa, Jakóba Lothe należące, jako to:

1) W dniu 27 Września (9 Października) r. b. Nieruchomości № 2286 A, długości frontu 48¾ łokci, głębokości 86¾—87⅝ łokcia, ogólnej rozległości 4106 łokci □, z domu frontowego i oficyn składająca się. Licytacja od summy rs. 75,391 kop. 90.

2) W dniu 4 (16) Października r. b., Nieruchomość № 2286 B. długości frontu 48¾ łokcia, głębokości 85⅞—86¾ łokcia. ogólnej rozległości 4202 łokci □, z domu frontowego i oficyn składająca się.—Licytacja od summy rs. 76,730 kop. 2½.

3) W tymże dniu 4 (16) Października r. b. dwa place pod № 1600 H i 5309, z których plac № 1600 H. zawiera od frontu i tyłu po 45 łokci, głębokości 65—66⅜ łokcia, ogólnej rozległości 2955 6/10 łok. □, zaś plac № 5309 frontu 68 łok., tyłu 66⅜ łok., głębokości 56—57½ łok., ogólnej rozległości 3811 3/10 łok. □. Taksa № 1600 H rs. 17628 k. 60, a № 5309 rs. 24,638 k. 45.—Licytacja jedna na zasadzie Art. 1182 U. P. S. może być zaczętą od summy niższej,

Warunki dogodne, czwarta część szacunków nieletnich Lothe, prócz pożyczki Bankowej na placach i miejskiej na domach, pozostaje na gruncie, w połowie na 6 lat, a w połowie na 8 lat, na 6%.

Akta do przejrzenia u p. Kurmana Komisarza Sądowego (Nowolipki № 30 A).

Bliższe informacje u podpisanego. 3811

S. Sonenberg, Świętojerska № 24.



Moskiewskie Specjalne
SKŁADY HERBATY

W WARSZAWIE,
1-szy przy ulicy Marszałkowskiej Nr 40.
2-gi przy ulicy Miodowej Nr 1,
oraz pomocnicze **3-ci przy ulicy Elektoralnej Nr 30; 4-ty w LUBLINIE na Krakowskiem-Przedmieściu; oraz w ŁODZI przy ulicy Piotrkowskiej,**

F I R M Y

PIOTRA ORŁOWA.

Dostawcy Dworów: NAJJAŚNIEJSZEGO PANA i J. C. W. W. Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza,

OTRZYMAŁY DO SPRZEDAŻY HURTOWEJ I DETALICZNEJ,

nowe tego-rocznego wiosennego zbioru herbaty Kijachtyńskie.

Jakkolwiek w ogóle ostatnie zbiory są bardzo pod każdym względem zadawalniające, jednakże szczególnie odznaczają się gatunki № 3 po **1.60**, № 4 po **1.80**, № 5 po **2 rs., a przedewszystkiem № 6, „Czyn-Kin-Kułong," po rs. 2 k. 20 za** ⅟ƒ, jako odznaczający się niezmiernie wybornym smakiem i przyjemnym aromatem. **Sprzedaż herbaty firmy PIOTRA ORŁOWA, odbywa się także we wszystkich znaczniejszych handlach w Warszawie i na prowincji.** 2350R

LIBROWICZ & BERGSON,

w Warszawie, Długa Nr 21,

JENERALNI REPREZENTANCI NA KRÓLESTWO POLSKIE PAROWYCH FABRYK i RAFINERJI,

Olejów i Smarów Mineralnych,

pod firmą

ERNST PELTZER & CO.

W MOSKWIE,

polecają składy swoje w Warszawie, i Łodzi, zaopatrzone dostatecznie w

- ⟨M⟩ **Olej maszynowy,** do wszelkich maszyn, warsztatów, transmisyj, lokomotyw, lokomobil [itp.
- ⟨S⟩ **Olej wrzecionowy,** specjalnie dla przędzalni.
- ⟨W⟩ **Olej wagonowy** do osi i wagonów.
- ⟨O⟩ **Oleinę mineralną** do zatłuszczania wełny.
- ⟨G⟩ **Olej gazowy** wytwarzający gaz do oświetlenia w obfitej ilości. 2481R

Oleje powyższe zalecają się jednostajnością wyborowego gatunku.

Frankfurtska

ESSENCJA OCTOWA

z fabryk stowarzyszenia przemysłowo-chemicznego

W MOGUNCJI,

jest najlepszym środkiem do przygotowania

O C T U

tak stołowego jsk i do marynat.

Po zbadaniu własności tej Essencji przez Magistrów Nauk Przyrodzonych, pp. **Edwina Johansena** Dyrektora Laboratorjum analityczno-chemicznego w Petersburgu i **Napoleona Milicera,** Dyrektora Laboratorjum przy Muzeum Rolniczem w Warszawie, **Departament Medyczny** zezwolił na sprzedaż Frankfurtskiej Essencji Octowej z zastrzeżeniem, by sprzedaż ta uskutecznianą była w naczyniach szklannych, opatrzonych pieczęcią fabryczną i sposobem użycia.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna znajduje się

w Składach Materjałów Aptecznych

LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

ulica Senatorska N. 464|5, obok kościoła pp. Kanoniczek. | **Marszałkowska N. 52,** pomiędzy ulicą Rysią i Świętokrzyską.

Wystrzegać się naśladowań. 2154

Dostać można również i w składzie aptecznym J. Płacheckiego w Siedlcach,

Nowo-otworzony LOMBARD
czyli KASSA ZALICZKOWA

Plac Warecki № 14, róg Szpitalnej,

pożycza na zastaw kosztowności, od rs. **5** zaczynając. Opłata wynosi zaledwie połowę tego co dotąd pobierają inne najtańsze lombardy. Wydawanie pożyczek i zwrot zastawów natychmiastowe. Kassa otwarta od 10—4; taksa od 11—2½ godz. 3577

SPECJALNA FABRYKA

KASS ŻELAZNYCH OGNIOTRWAŁYCH

z najlepszemi sztucznemi zamkami

ROBERTA BOHTE,

W WARSZAWIE

NOWY-ŚWIAT dom własny **Nr 38.**

NAGRODY i MEDALE otrzymane na **Wystawach w Europie i Ameryce.**

Wiedeń	1873
Paryż	1867
Filadelfia	1876
Londyn	1862
Petersburg	1870
Moskwa	1865, 1872
Warszawa	1842, 1846, 1858, 1867, 1870, 1875



Kasy moje konstruowane są z najlepszego materjału i zastosowaniem najnowszych wynalazków. Wybór wielki, ceny umiarkowane. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą wysyłają się na żądanie g r a t i s. 560

Dwa Zakłady Fotograficzne

B. MARION

Żabia Nr 4, róg placu Bankowego, | **Senatorska Nr 22,** wprost kościoła daw. Reformatów.

Z tych jeden przy ulicy **Senatorskiej Nr 22,** zdejmuje wszystkie pozy najnowszym **momentalnym sposobem** bez względu na pogodę, jak również zaangażował **POZATORA** z zagranicy, celem zadowolnienia gustu Szanownej Publiczności w pozach. 2499R



WINOGRONA

Badeńskie kuracyjne,

zupełnie słodkie, codziennie świeże transporty, nadchodzą do handlu

BRACI WRÓBEL,

i takowe polecają na cały s e z o n k u r a c y j n y.

Krakowskie - Przedmieście Nr 1. 2443

SKŁAD FABRYKI

Wyrobów Platerowanych

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście Nr 81, wprost kościoła św. Anny,

zaopatrzony ustawicznie w wielki wybór nowych gustownych i trwałych przedmiotów, poleca takowe po cenach umiarkowanych..

Na ostatniej Wystawie r. b. **w Rydze,** fabryka przez Ministerjum **zaszczyconą została złotym medalem.** 2365R

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„Ksawera"

przy ulicy MURANOWSKIEJ Nr 4.

poleca KROCHMAL i PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 41

NOWO-ZAŁOŻONY

SKŁAD FUTER

Z. B. MALINIAK

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 14,

poleca wielki wybór bardzo eleganckich futer damskich i męzkich, Garniturów i Czapek futrzanych różnego rodzaju, tak gotowych, jakoteż w blamach i w skórkach.

CENY NADER PRZYSTĘPNE.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 2364R

SKŁAD FABRYCZNY
pod firmą **K. MANTEY**
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej,
poleca w wielkim wyborze towary jesienne praktyczne i tanie, po cenach fabrycznych, a mianowicie: **Kaszmiry** czarne i kolorowe jako specjalność, **materjały do pokrycia futer, palt i dolmanów, Korciki** na suknie i na płaszczyki, **Flanele, Barchany szkockie (nowość) Adamaszki** wełniane i jedwabne, **Satins** kolorowe, materjały tanie na suknie od 15 do 37½ kop. za łokieć.—Wszelkie dodatki do sukien damskich. 2380—R

ACETERYN

wyniszczający **raz na zawsze**
Odciski i Brodawki,
wynalazku Witolda Czajkowskiego aptekarza w Moskwie. W większych pudełkach rs. 1, w mniejszych po k. 60. Skład główny i detaliczny w Magazynie **Winiarskiego,** Nowy-Świat № 62, oraz w składach materjałów aptecznych i w aptekach. 2435R

Niżej kosztu
WYPRZEDAŻ

Okryć damskich, Sukien wełnianych, Garniturów i Spódnic kretonowych, oraz gotowe **Mundurki** i **Fartuszki** dla pensjonarek w magazynie Kaczkowskiej, róg Zielonego placu i Marszałkowskiej № 12. 3716

Sprzedaż DRZEWEK OWOCOWYCH.
2475R

W dobrach **Żelechów,** w pow. Garwolińskim, gub. Siedleckiej, otwiera się sprzedaż drzewek i krzewów owocowych z miejscowych szkółek pochodzących. Kilka tysięcy sztuk w gatunkach wyborowych na nadchodzącą sprzedaż jesienną przysposobiono po cenach następujących: **zalgruszki i jabłka** dwu-letnie i trzech-letnie **po kop. 40, z opakowaniem** i dostawą do kolei po **kop. 45. — Za porzeczki, Agrest i Maliny po kop. 5, z opakowaniem** i dostawą po **kop. 6.**

Obstalunki listowne pod adresem: **ZARZĄDU DÓBR w ŻELECHOWIE,** nadsyłane ze stacji kolei Nadwiślańskiej w Sobolewie, na koszt i przekaz odbierającego wysyłane będą we właściwej do sadzenia porze.

Doświadczony

Kupiec, któremu również nie są obcemi interesa przemysłowe, mogący dać oprócz referencji **znaczną gwarancję** hypoteczną, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty sub: **L. W.** przyjmuje Kantor Kurjera. 3763

Ważne na czasie!
Dla Rodziców
oddających dzieci na pensjonaty:
Skład Bielizny i Pończoch
J. NATANBLUTA,
22. SENATORSKA 22.
wprost kościoła św. Antoniego,
przygotował znaczny zapas
Koszul dla Chłopców
z materjałów trwałych, krajowych i zagranicznych, oraz **Kołnierzyki, Mankiety, Kalesoniki, Skarpetki, Chustki** webowe, małego formatu, jakoteż wszelkie wyroby trykotowe
dla Panienek i Chłopców.
Ceny bardzo przystępne. 3403

Najlepszej Finiandzkiej
Tektury drewnianej
dostarcza po umiarkowanych cenach
F. Biernath,
Senatorska 22. 2489R

S. GLIŃSKI
67. NOWY-ŚWIAT 67.
Szuwaks glicerynowy własnej fabryki.
Atrament " "
Smarowidło do osi.
Pomada do czyszczenia metali.
Glazura do bucików damskich.
Smarowidło do skór.
Farby olejne i Lakiery.
Zaprawy terpent. i massy do podłóg.
Środki niszczenia owadów.
Szczotek rozmaitych obfity wybór.
Zapałki krajowe i zagraniczne etc.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
S. Gliński,
67. NOWY-ŚWIAT 67.
(w b. pałacu hr. Zamoyskich). 2311

Nauka i wychowanie.

Żądane są lekcje języka rosyjskiego, za polski lub francuzki. Twarda № 9, m. 29.

Oficer wyższej broni przygotowuje do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno-wstępujących 3-ej i 2-ej kategorji. Ciepła ul. № 1008c (2-gi dom od rogu Krochmalnej, 1 piętro). 14677

Student uniwersytetu, poszukuje korepetycyj. Leszno № 51, mieszk. 11. 1996

Bona niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na wieś. Wiadomość: Leszno 35, m. 15.

Prof. de Préchamps, Długa 23. Niemka młoda z wyższą muzyką i ruskim do umieszczenia. Francuz szuka lekcyj lub posady.

Potrzebną jest na wyjazd w bliskości Warszawy bona francuzka. Ul. Hrabiego-Berga № 3, mieszkania 15, od godz. 9—11 i od 3—5. 14843

Potrzebna mała francuzka dobrze mówiąca, od lat 10. Bliższa wiadomość: Leszno № 56, u właścicielki domu. 14841

Do lekcyj zbiorowych udzielanych 12-letniej panience, poszukuje się towarzyszki nauki. Ulica Żurawia, domu № 9, miesz. 9. 14817

Instytutka znana z sumienności, znająca gruntownie język francuzki, z piękną wymową, poszukuje lekcyj. Nowy-Świat № 35, 1-e piętro frontowe, od godziny 12—2, wieczorem od 7—8. 14205

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym udziela lekcje i korepetycje i przysposabia panienki i chłopczyków do klas gimnazjum i pensyj. Jerozolimska 34, m. 13.

Francuzka potrzebna do starszych dzieci. Nalewki № 11, na 2 piętrze od frontu. 14594

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet J. Swinarskiej, Marszałkowska 53. Zaczynają się kursa kroju sukien, bielizny, strojów, krawatów. 12993

Bona niemka żądaną jest do trojga dzieci. Wynagrodzenie 80 rs. rocznie. Wiadomość u W. Kreusch, Żabia 4. 14650

Nauczycielka muzyki z patentem, udziela lekcje u siebie i na mieście. Podwal № 6, mieszk. 6, od 11—2. 14739

Guwernantka z patentem nauczycielskim, konwersacją ruską, francuzką i niemiecką, oraz muzyką wyższą, zaraz do umieszczenia. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Anny Damerau. Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 14787.

Potrzebna jest mała francuzka do konwersacji z ośmioletnią dziewczynką, na 2 godziny codziennie. Senatorska № 29. 14797

Potrzebna jest nauczycielka polka ze znajomością muzyki i francuzkiego języka, do jednej jedenastoletniej panienki na wyjazd do miasta powiatowego w gub. Podolskiej. Bliższą wiadomość udzieli Paprocki, Chmielna № 8. 14829

Nauczycielka polka, muzykalna, z konwersacją francuzką, ruską, niemiecką, tegoczesną pedagogiczną metodą, przysposabiała i przysposabia chłopczyków i panienki do gimnazjum, poszukuje lekcyj za stół, mieszkanie osobne lub wynagrodzenie. Oferty przyjmuję: Bracka № 7, mieszkania 26. 14879

Nauczycielka języka niemieckiego, życzy udzielać lekcje na godziny, jako też za stół i mieszkanie. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat № 67, w składzie futer W. Konińskiego. 14872

Potrzebna nauczycielka na wieś, posiadająca język niemiecki. Aleksandrja 12, pod filarami na dole. 2025

Poszukuję parę panienek do wspólnej prywatnej edukacji. Wiadomość bliższa: biuro Łuczyńskiego, Krak.-Przedm. 6. 2028

Wdowa niemka, życzy sobie przyjąć miejsce bony w domu ruskim. Wiadomość: Hoża 30B. mieszkania 10. 2029

Z upoważnienia Władzy szkolnej stancja dla panienek uczęszczających do zakładów naukowych, szkoły rzemiosł lub Instytutu Muzycznego. Zapewnia się troskliwa opieka, konwersacja francuzka i niemiecka. Fortepian w miejscu. 2 minuty od stacji tramwajowej. Koszta przejazdu ponosi osoba opiekująca się uczennicami. Nowolipie 6. m. 17.

Potrzebną jest na wieś nauczycielka z patentem i średnią muzyką, do trojga dzieci. Wiadomość: Zgoda № 1a, mieszkania № 3, od godziny 4—6. 14896

Francuzka młoda z bardzo dobrą rekomendacją poszukuje miejsca do dzieci w Warszawie lub na wsi. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 23 bez litery, mieszk. № 1, od godz. 11—1 i od 3—5. 14902

Potrzebny nauczyciel lub uczeń uniwersytetu do 10-letniego chłopczyka uczącego się systemem gimnazjalnym, dla wyjazdu na wieś na 2 miesiące. Zgłaszać się codzień od g. 10—12 w południe. Chmielna № 4, m. 1, przez dziedziniec. 14916

Prof. de Préchamps, Długa 23. Pokój osobny za godzinę lekcji wyższej muzyki, dla francuzki lub niemki. 14904

Niemka młoda poszukuje lekcyj konwersacyj po bardzo przystępnej cenie. Wiadomość od g. 4—6 po południu, ulica Długa № 23, na pensji. 14905

Posady i prace.

Osoba nie młoda, inteligentna, posiadająca język francuzki i muzykę, życzy się umieścić w zamożnym domu do opiekowania się małemi dziećmi lub dozorowania chorej osoby. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. 2018

Potrzebuje się osoby do Żytomierza, znającej krawieczczyznę, stroje i szycie bielizny. Hotel Saski № 23, wiadomość codziennie do 11-ej rano. 14854

Uczeń potrzebny do grawera, przy ulicy Nowy-Świat № 49. 14858

Potrzebny uczeń, do składu wódek Jankowskiego, przy ulicy Nowo-Miejskiej № 17, w bazarze, pierwszeństwo mają z prowincji. 14856

Służąca do wszystkiego, potrzebną jest. Ulica Senatorska 18, mieszk. 14. 2022

Potrzebny zaraz kawaler do pomocy w gospodarstwie większem. Żądaną jest kaucja. Chmielna 46, m. 1, codzień od g. 8—10 rano.

Osoba w średnim wieku, poprzednio nauczycielka, posiadająca muzykę, poszukuje miejsca do matkowania dzieciom oraz zarządu u pojedyńczej osoby, za małe wynagrodzenie: Wiadomość: Źródłowa 8, m. 9. 14799

Uczeń potrzebny jest do felczera. Pierwszeństwo z prowincji. Wiadomość: ulica Łucka № 9, u właściciela domu. 14800

Potrzebna panna służąca, niemka i polka z dobremi świadectwami. Ul. Widok № 7, mieszk. 4, rano do g. 10, dom Romana. 14836

Potrzebna jest od 1-go zdolna wykwalifikowana kucharka. Wiadomość: Warecka № 5, redakcja Gazety Rolniczej, od godziny 10—12 w południe. 14813

Osoba w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie wiejskiem, pragnie przyjąć obowiązek gospodyni. Wiadomość: ul. Nowolipki 29, w sklepie wiktuałów. 14627

Potrzebne są panny kompletnie uzdolnione w robieniu pończoch na maszynach. Oferty proszę składać pod liter. J. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14888

Od 1 Października potrzebny jest do składu papieru zdolny, młody subjekt, obeznany ze sprzedażą materjałów piśmiennych, posiadający gruntownie język niemiecki i rachunkowość. Kopje świadectw są wymagane. Wiadomość: Nowogrodzka № 16, na parterze, w fabryce kwiatów. 14756

Z kaucją rubli 200, potrzebny konduktor do omnibusu hotelowego. Wiadomość w hotelu Krakowskim w kantorze najmu ekwipaży.

Osoba młoda, z prowincji, umiejąca czytać i pisać, znająca domowe gospodarstwo, dobrze szyjąca na maszynie bieliznę i inne roboty, może przyjąć zarząd domu, opiekę nad dziećmi, lub też jakiekolwiek zajęcie. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 8, mieszk. 15, od 11-ej rano do 6-ej po południu. 14755

Uczeń do handlu korzennego potrzebny jest, obznajmiony. Wiadomość: Chłodna № 53.

Potrzebna niańka w średnim wieku do dzieci. Ogrodowa 5, mieszk. 1. 14651

Potrzebne są panny uzdatnione, oraz panny do spódnic i rękawów do pracowni Bronisławy i Salomei W. Leszno 51, mieszk. 18.

Panny kompletnie uzdatnione, potrzebne są do magazynu okryć damskich Dziechcińskiej, Miodowa № 14. 14639

Chłopcy potrzebni są do zakładu ślusarsko-mechanicznego. Widok № 10. 14552

Potrzebne są panny uzdolnione do krawieczczyzny. Ul. Sosnowa № 5, mieszk. 13.

Jeometra potrzebny zaraz na prowincję.—Wiadomość: Nowy-Świat № 68, u Neumana.

Poszukuję posady pisarza, dozorcy lub szwajcara, mówię po niemiecku. Mierżwicki, ul. Książęca 7, mieszkania 18. 14882

Zecer poszukuje jakiejkolwiek pracy. Oferty uprasza się składać pod adresem R. D. w kantorze Kurjera Warsz. 2032

Uczniowie potrzebni są, do zakładu tokarsko-galanteryjnego. Nowo-Senatorska 4.

Gospodyni średniego wieku, przybyła ze wsi, poszukuje miejsca. Wiadomość: kiosk, Chmielna, róg Zielnej. 2039

Kupno i sprzedaż.

Skarpetki pończochy, kamasze bez szwu, po cenach fabrycznych, koronki niciane, ruskie. Przyjmuje się szycie bielizny. Nowy-Świat 70, mieszkania 14. 2035

Zaraz do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny, przy pryncypalnej ulicy. Warunki dogodne, pewną część na spłaty. Wiadomość w sklepie spożywczym Bronisława, Senatorska 27. 14588

Futro całe sobolowe, damskie, jedwabiem kryte, tanio do sprzedania, w sklepie B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42. 1963

Nagła sprzedaż. Meble na wypłat. Pańska № 1 u rządcy, mieszkania 19. 14510

Fortepian Hoffera nowy, za rs. 300 do sprzedania. Miodowa 5, Kochański, wejście przy kościele. 14777

Meble ozdobne z 6 pokoi, bardzo mało używane, całe urządzenie lub częściowo, kandelabry złocone w ogniu i kandelabry platerowane do sprzedania bardzo tanio. Ulica Zielna № 4, mieszkania 1, pomiędzy Złotą i Chmielną. 14778

Tanio do sprzedania maszyna Wilsona, ul. Grzybowska № 8, miesz. 6. 1987

Bryczka na parę koni, lekka, zbudowana porządnie, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Długa № 16, wprost Cerkwi.

Do sprzedania pierścionek brylantowy, męzki, zegarek z dewizką złoty, remontjer, dalja szopowa. Ulica Wiejska № 7, mieszkania 4. 14830

Maszyny systemu Mansfelda, cylindrowa nowa za rs. 65 i Whelera i Wilsona nowa za rs. 28, obie z gwarancją pozostawiono do sprzedania u mechanika Bansleben, Podwal № 24. 14790

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedaje się różne płótna, weby w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe oraz gorsy, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 7, m. 13, na dole. 14597

Mebli garnitur kryty, do sprzedania za rs. 90. Królewska № 13, mieszk. 6. 14515

Meble do sprzedania: kanapa, 2 fotele, 8 krzeseł, masiv orzechowych, gobeliną krytych z pokrowcami; 2 portjery i 2 lambrekiny z gzemsami i rozetami, bardzo mało używane; lustro duże w dębowych ramach i komoda orzechowa. Krucza № 13bb, 3-e piętro, mieszk. 5, od 1-ej do 4-ej. 14832

Faeton bardzo mało używany, do sprzedania. Chłodna № 29, w warsztacie kowalskim. 14846

Kredens duży, orzechowy, jest do sprzedania, za cenę przystępną. Ulica Krucza, domu № 19, mieszk. 9. 14844

Jest do sprzedania z powodu braku miejsca: sofa otwierana, toaleta mahoniowa, antyk z bronzami i koszyk do kwiatów, wszystko w bardzo dobrym stanie i tanio, widzieć można codziennie, w godzinach rannych. Ulica Bracka № 4a, mieszk. № 6. 14834

Garnitur mebli do sprzedania. Ulica Długa, № domu 32, mieszkania 43. 14357

Do sprzedania: Dolman syberynowy czarny, ubierany pluszem, za rs. 20, wierzch od salopy matelassé za rs. 5, kapelusz bronzowy kastorowy za rs. 5 i palto aksamitne czarne watowane i na flaneli za rs. 15. Ulica Chmielna róg Sosnowej № 1, mieszkania 43, na drugiem piętrze. 14586

Za rs. 250 fortepian zupełnie dobry do sprzedania; tamże fortepiany i pianina do wynajęcia w składzie J. Hinz, Nowy-Świat № 4.

Do sprzedania z powodu wyjazdu maszyna nożna Pollaka i Szmidta, koszule damskie nowe, wełniany materjał 6 łokci, kuchnia naftowa, kwiaty doniczkowe kwitnące. Hoża 11, m. 14, od godziny 3 do 5, w prawej oficynie. 14707

Do sprzedania: szeslong mały, lampy, 2 kandelabry bronzowe antyk, kilka sukien, kostjum aksamitny, okrycia, serweta na stół bardzo piękna nowa, mufki: jedna nowa, druga używana, kołnierz barankowy popielaty, kufer damski i t.p. Wiadomość: Miodowa 6, w oficynie gdzie studnia na 1-m piętrze.

Fortepian za rs, 250, do sprzedania. Ulica Podwal № 3, wiadomość w sklepie obuwia.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania maszyna do robienia pończoch. Ulica Koszykowa № 26, mieszkania 27. 14760

Ulica Nowogrodzka № 27, 1-e piętro. Są do zbycia następujące rzeczy: dwa łóżka ładne antykowe, mat., tremo takież, szafka do bielizny mahon, biurko damskie mahon. i wiele innych rzeczy, które obejrzeć można od 10-ej zrana i dowiedzieć się o cenie. 14565

Do sprzedania: łóżka, materace, zegar, szafki nocne, tualeta i gzymsy. Ulica Przejazd, Mostowski pałac, stróż wskaże. 14621

Jest do sprzedania koń kary, rosły, bez żadnych narowów, chodzi w pojedynce i w parze, zdatny do powozu lub dorożki. Karmelicka № 1 stróż wskaże. 14694

Meble: garnitury czarne, stoły i inne rzeczy do umeblowania są do sprzedania w zakładzie stolarskim T. Damięckiego, Nowy-Świat № 24. 14837

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio i sprzęty kuchenne. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 14842

Kanapka, sześć krzeseł i stół, w dobrym stanie, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Złota № 11, m. 12, 2-e piętro. 14702

Meble tanio, kilka garniturów używanych, oraz czarny, jedwabiem kryte. Miodowa № 13, u tapicera. 14067

Z powodu wyjazdu za nizką cenę sprzedają się różne meble. Ul. Ogrodowa № 23, mieszkania 4. 14791

Meble ozdobne, garnitur orzechowy, garnitur angielski, lustra, biuro, bibljoteka, komoda, łóżka, toaleta, umywalka, szafki nocne, szafki do bielizny, kredens, stół jadalny, krzesła, szeslong, lustra, stolik do samowara, regulatory, dywany, lampy, firanki. Twarda № 6, w pałacyku na lewo № 41.

Kupuje! złoto, srebro i kamienie, znany jubiler Józef Betcher. Marszałkowska 65.

Futro damskie lisy, czarnym rypsem kryte, używane, tanio do sprzedania. Marszałkowska 17a, mieszk. 6, 2-e piętro. 1992

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Chmielna 25, druga brama od ulicy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14775

Meble ozdobne, garnitur orzechowy szafy rozbierane, tremo, lustra, garnitur angielski, konsolki do kart, kredens, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garniturek napoleonkowy, łóżka, umywalnia, toaleta, szafki nocne, szafki do bielizny, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, m. 30.

Dla pp. rzeźników. Do sprzedania 20 sztuk bydła rogatego. Wiadomość: ulica Żurawia № 35. 14825

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10, od Marszałkowskiej 5 dom, mieszk. 16. 14852

Z powodu nagłego wyjazdu za połowę ceny garnitur mebli orzechowych rzeźbionych, szafa lustrzana do bielizny elegancka, obrazy olejne, dwie kołdry atłasowe nowe, suknia ślubna atłasowa biała ozdobna, łóżka dwa orzechowe z materacami sprężynowemi i z szufkami nocnemi i wiele innych rzeczy. Zielna № 12a, mieszkania 14. 14794

Meble do sprzedania: dwa garnitury kryte, portjery z kilku pokoi, firanki z gzemsami, z jadalni umeblowanie dębowe rzeźbione, szafa orzechowa, szafka do bielizny, łóżko ozdobne orzechowe, małe żelazne, szafki nocne, umywalnia, biurko, stoliczek do robót damskich bardzo misternej roboty, szeslonżek do buduaru kobiecego fantazyjny, jedwabiem kryty, szeslong duży, otomana otwierana, krzesełka czarne, lampy dwie, dywanów kilka i serwet. Bracka № 12, drugi dom od rogu Chmielnej, stróż wskaże, od 10 do 8 wieczorem. 14851

Fortepian krótki, b. dobry, do sprzedania. Chmielna 21, m. 5, stróż w suterynie na prawo. 14884

Faetony, wolant, koczyk z fordeklem, egoistka, do sprzedania. Krucza № 13, hypot. 1679a, od Wilczej, 14893

Tremo za rs. 18, komoda z serwantką, 2 łóżka jesionowe za nizką cenę. Elektoralna № 26, mieszkania 9. 14898

Do sprzedania biurko staroświeckie wyrobu gdańskiego, oraz dwie lampy salonowe nowożytne. Włodzimierska № 3, m. 15, drugie piętro. 14900

Frak do sprzedania, parę razy używany, cena rs. 9. Wiadomość: Podwal № 11, mieszk. 7, 2-e piętro. 14911

Fortepian do sprzedania, za rs. 50. Nowolipie 36, mieszk. 19. 2038

Lokomobila o sile 8-u koni, w dobrym stanie, wraz z młocarnią Marchal & Son jest do sprzedania, za nader nizką cenę. Wiadomość w dobrach Emilin, 3 mile od Grójca lub Rawy, bliższa wiadomość u szwajcara, Mazowiecka № 4. 14914

2 szafy do garderoby orzechowe, rozbierane, u stolarza. Róg Wróblej i Ordynackiej № 5. 14913

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania interes handlowy. Wiadomość: Ul. Długa 32, w sklepie nabiałów.

Do sprzedania traktjernia b. korzystna, z przyczyny zmiany interesu. Wiadomość na miejscu Wązki-Dunaj № 8. 14708

Rs. 7,500 na 1-szy numer po Towarzystwie, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: ulica Chmielna № 46, mieszkania № 5, od godziny 5 do 8 wieczorem. 14815

Potrzebna suma rs. 2,000 na hypotekę lokacja korzystna w jednej trzeciej szacunku, dom położony przy ulicy Pawiej. Wiadomość w kantorze loterji, Długa 17. 14838

Potrzebna jest suma rs. 6,500 na dom trzy-piętrowy, nie stary, prawie zaraz po Towarzystwie, na spłatę takiejże sumy. Ktoby miał takową, proszę adresy składać w kantorze tegoż Kurjera pod liter. J. S. 14831

Od 1,000 do 6,000 rs. do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego. Wiadomość na ul. Freta № 5, lokalu 8.

Sklep dystrybucyjny z eleganckiem urządzeniem, wraz z materjałami piśmiennemi, jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość: ulica Chłodna № 28, w dystrybucji.

Do sprzedania skład węgli przy rogu ul. Topiel i Drewnianej № 12 lit. a, wiadomość na ul. Topiel № 6, u Abrama Untermana. 14688

Sklep z urządzeniem, dystrybucją, galanterją, oraz kantor pism, egzystujący od lat osiemnastu przy ulicy Przejazd pod № 9, jest do odstąpienia każdego czasu. 14620

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowogrodzka № 15, wiadomość tamże. 13316

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, z materjałami piśmiennemi, z mieszkaniem wygodnem do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Królewska № 25. 14185

Sklep niciarski w najlepszym punkcie, do odstąpienia zaraz. Nowy-Świat № 40, w składzie pończoch. 14624

Sklep wiktuałów do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Łucka № 3. 14655

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Browarna № 20. 14660

Sklep wiktuałów do odstąpienia z powodu pilnego wyjazdu. Wiadomość w tymże sklepie: Twarda № 39. 14633

Do interesu otworzyć się mającego i nie przedstawiającego żadnego ryzyka, poszukuje się wspólnika z równym wkładem. Kapitał wymagalny od rs. 10,000. Oferty w kiosku na Placu Zielonym pod lit. B. № 30.

Dom na pryncypalnej ulicy w Warszawie, wzorowej budowli, przynoszący brutto 19 tysięcy rs., obciążony pożyczką Tow. Kred. do 70 tys., do sprzedaży na gotówkę na 7% netto, lub zamiany na mniejszy dom lub plac w Warszawie, w środku miasta, lub też na majątek ziemski w Królestwie, w pobliżu większego miasta, w obszarze od 40 do 50 włók, wysokiej kultury, bez serwitutów i prywatnych długów, w cenie do 3-ch tysięcy za włókę. Oferty uprasza się nadsyłać: Warszawa, poste-restante M. C. 14361

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 1834

Zakład B. Korpaczewskiego, kupna, wyprzedaży i zamiany starożytności, przedmiotów domowego użytku i ubrań damskich i mezkich mało używanych. Nowy-Świat 42.

Majątek w Lubelskiem, 14 wiorst od kolei, włók 52 bez służebności, ziemi pszennej, z budowlami przeważnie murowanemi, kompletnym inwentarzem i krescencją do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, nie obciążony wierzytelnościami. Bliższe szczegóły u adwokata przysięgłego Ksawerego Smoleńskiego, Długa № 16. 14554

Rs. 5,000 i 1,300 potrzeba na spłatę hypoteczną. Nowogrodzka 13, od godz. 3-ej do 6-ej u doktora. 14780

Dystrybucja z mieszkaniem do sprzedania bardzo tanio, w dobrym punkcie, wprost warsztatu kolei, ul. Chmielna № 64. 2003

Do wyrobionego interesu handlowego na prowincji poszukuje się wspólnika, człowieka fachowego, z kapitałem od 6,000 do 10,000 rs. Bliższą wiadomość udzieli Teodor Paprocki, Chmielna № 8. 14828

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Hoża № 32B. 2023

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Sienna № 15. 14880

Do sprzedania fabryka pończoch i trykotaży, której wyroby trykotowe porównać można tylko z paryzkiemi, z zupełną nauką i urządzeniem. Chmielna № 25, m. 15. 14897

Jest do sprzedania sklepik na ulicy Walicców, przy Chłodnej № 5, za przystępną cenę. 14895

Interes przemysłowy, pierwszorzędny, od lat 20-u egzystujący w jednem miejscu, dobrze procentujący, nie wymagający specjalności, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: Mazowiecka № 4, m. 18, do g. 10 rano i od 2—4 po południu. 14899

Magle do sprzedania bardzo tanio, z powodu słabości właścicielki. Chłodna № 12.

Sklep z dystrybucją, galanterją i materjałami piśmiennemi, w najlepszym punkcie miasta od lat 20 egzystujący, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 35, u zegarmistrza Janickiego. 14906

Sklep wiktuałów do odstąpienia, punkt dobry, cena przystępna. Chmielna 44. 2041

Potrzeba 4 lub 5.000 rs., na pewną hypotekę domu murowanego w Warszawie. Wiadomość Śliska № 10, u właściciela domu.

Z powodu śmierci jest do sprzedania sklep dystrybucyjny, w każdym czasie, dobrze procentujący. Ulica Chmielna № 19. 14885

Lokale.

Pokój z opałem do wynajęcia każdego czasu. Plac św. Aleksandra № 12. 14830

Od 8-go Października 1883 r. do wynajęcia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, od frontu na 2-m piętrze, przy ulicy Nowomiejskiej pod № 1. Wiadomość na 2-m piętrze pod № 10 mieszkania, 14796

Pokój jest do wynajęcia od 1-go Października dla osoby płci żeńskiej, z usługą i samowarem. Nowy-Świat № 18, m. 23. 14802

Od kwartału do wynajęcia 3 sklepy nowo-przerobione, ze wszelkiemi dogodnościami, z lodownią i wozownią. Zdatne na skład wędlin, materjałów aptecznych, towarów kolonjalnych, cukiernię, kawiarnię, mleczarnię i t. p., interesowani zechcą zgłaszać się do rządcy na miejscu, Chłodna № 64, lub właściciela, Hoża № 20, m. 3. 14513

Z powodu nagłej zmiany, jest do odstąpienia wygodny i suchy lokal, składający się z 3-ch pokoi od frontu, z kuchnią i wodociągiem, na 3-m piętrze, przy ulicy Ciepłej № 3, mieszkania № 11, za cenę 272 rs. rocznie. Wiadomość u stróża domu. 14549

Duży ładny pokój do najęcia w każdym czasie w blizkości ulicy Marszałkowskiej, dla emeryta lub starszego mężczyzny. Wiadomość w sklepie pieczywa, ul. Sienna № 7.

Dwa pokoje umeblowane, z osobnym przedpokojem, do wynajęcia zaraz, razem lub pojedyńczo, wraz z całodziennem życiem i usługą. Oboźna № 3, mieszk. 4, 1-sze piętro, pierwszy dom od Krak. Przedm. 14853

Lokale do wynajęcia, cztery z nich złożone z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni i dwa z 3-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, z balkonami, wodociągami, zlewami i innemi wygodami, na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość na miejscu: Tamka № 6. 14792

Jest do wynajęcia od 1 Października r. b., na 2-m piętrze od frontu: 8 pokoi, przedpokój, z kuchnią, dwoma piwnicami, za rs. 1,000; na 2-m piętrze w oficynie: 4 pokoje, przedpokój, pasaż, kuchnia, piwnica i góra, za rs. 330. Chmielna № 3. 14782

Pokój lub pomieszczenie dla osoby płci żeńskiej, Krakowskie-Przedmieście, wprost św. Krzyża № 20 domu, m. 6, na 2 piętrze.

Sklepy trzy zaraz do wynajęcia. Zielna 4. Wiadomość u rządcy domu. 2001

Do wynajęcia zaraz za rs. 280 rocznie na 1-m piętrze dwa pokoje z balkonem od frontu, kuchnią, pasażem, wodociągiem, kąpielą i waterklozetem. Wiadomość: Orla 9, u lokatora na 1-m piętrze. 14652

11 pokoi z 3 balkonami i wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, zaraz do wynajęcia. Smolna № 1. 14697

Pokój do wynajęcia przy familji, z obsługą i całodziennem utrzymaniem. Ul. Zielna № 7A, mieszkania 7. 14461

Nowolipie № 28, są do wynajęcia od 1-go Października 1883 różne mieszkania i sklep i są urządzone wodociągi i zlewy. № 54 Nowolipki; jest do wydzierżawienia na lat 6 ogród duży z budową, od 1-go Października 1883 r., wiadomość u właściciela domu № 28 Nowolipie. № 3 Źródłowa, są do wydzierżawienia od 1-go Stycznia 1884 2 spichrze z domem i placem dużym na skład węgli lub drzewa. Wiad. u rządcy domu: Marjensztadt № 16.

W każdym czasie do wynajęcia sklep obszerny z dwoma pokojami, z oknem wystawowem, urządzeniem gazowem, z szafami i galerją. Długa № 16, wprost Soboru. 14704

Sklep z wystawą 6 pokoi frontowych, 1 piętro, oraz małe lokale zaraz do wynajęcia. Nowy-Świat 23. 13458

2 pokoje umeblowane na parterze, do wynajęcia od 1 Października. Chmielna № 4.

Do wynajęcia w nowo-wybudowanym domu przy ulicy Marszałkowskiej, pod № 8c, hyp. 1701c. 1-sze piętro: 6 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, antresola dla służby, śpiżarnia. — Parter 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pasaż, antresola dla służby, śpiżarnia. Mieszkania powyższe wykończone z komfortem, mało znanym w Warszawie, przytem luft-klozety, dzwonki elektryczne; woda, zlewy i tuby akustyczne. Ceny przystępne. Może być dodaną stajnia i wozownia. 14626

Lokal z 6 pokoi na 1-m piętrze, obszerny, wygodny. Chmielna № 9. 14152

2 sklepy do wynajęcia. Wiadomość: ulica Chmielna № 9. 14151

Pokój dla dwóch panien z całodziennem utrzymaniem i fortepianem. Bracka № 15, mieszkania 5. 14808

2 pokoje na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do najęcia. Krakowskie - Przedmieście № 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole, stróż wskaże. 14822

Pokój widny i suchy, z oddzielnym wchodem, do wynajęcia od 1 Października r. b. Ul. Włodzimierska 3, m. 15, 2 piętro. 14901

Pokój z fortepianem i życiem lub bez. Senatorska 18, stróż wskaże. 14903

Dla miłujących spokój. Trzy pokoje z balkonem (widok na Wisłę), przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia od kwartału. Ulica Dobra № 1, pierwszy dom za narożnym od Tamki. 14909

Apartament z siedmiu pokoi, z trzema balkonami i wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Października r. b. Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu, m. № 6. 14908

Pięć i cztery pokoje do wynajęcia od kwartału, z wodociągiem. Ulica Ciepła № 4, pomiędzy Grzybowską a Twardą. 14907

Pomieszczenie dla panienki wspólne, z życiem lub bez, być może i cudzoziemka. Jerozolimska 26, mieszk. 13. 2037

Do wynajęcia każdego czasu na Kruczej 13, pokój duży przy familji, z usługą, samowarem, za 15 rs. miesięcznie, stróż wskaże.

Do wynajęcia od 1-go Października, przy ulicy Przechodniej № 3, trzy pokoje duże, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze, za przystępną cenę. 14878

Pokój od 1 Października przy familji, ze wspólnem wejściem, dla osoby przyzwoitej. Marszałkowska 37, mieszk. 7, od 2 do 4.

Tanio do najęcia 2 pokoje, przedpokój, kuchnia. Nowolipki 32B. 14860

Doniesienia rozmaite.

11 tomów Tygodnika Illustrowanego i 9 powieści i romansów tanio do sprzedania. Hoża 7, mieszkania 46. 14865

Fabryka kufrów, waliz i toreb podróżnych Walerjana Breymeyera, Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy Hr. Berga, przyjmuje wszelkie reperacje. 660

Tramwaj, kalendarz humorystyczny. Około czterdziestu gustownie kolorowanych rysunków, mapka tramwajowa, tekst arcywesoły. Tylko 20 kopiejek. We wszystkich księgarniach. Skład główny: Mazowiecka № 14. (Księgarnia). 14877

We czwartek d. 21 wieczorem, przy ulicy Świętokrzyzkiej zgubioną została bransoletka, z napisem „Meran." Łaskawy znalazca odnieść raczy na ulicę Marszałkowską 67, 1-sze piętro, za nagrodą rs. 3. 14840

Stolarz przyjmuje wszelkie reperacje, odpolitarowanie mebli, fortepianów, także wykonywam nowe roboty prędko, dobrze, tanio. Polecam się szan. Publiczności. Żurawia 20. J. Dąbrowski. 2026

Potrzebna na wyjazd nauczycielka polka do dorastającej panienki. Tamże do sprzedania ładne łóżeczko z odejmowanemi biegunami. Pokój do odnajęcia, może być z całodziennem utrzymaniem. Wspólna № 22, m. 7, 3-e piętro od frontu. 14886

Fabryka pończoch i skarpetek bez szwu, oraz skład koronek ruskich. Ulica Nowy-Świat № 70, mieszkania № 14.

Fabryka fortepianów Teodora Elwart, przeniesiona z Mokotowskiej w Aleje Jerozolimskie 21. Uskutecznia reperacje i strojenia; przyjmuje w zamian fortepiany i pianina, oraz takowe kupuje. 13707

Poszukuje się udziału na prawo polowania. Oferty składać w kantorze Kurjera, pod literami G. G. 14664

Teofil Bielawski, przybywszy do Warszawy w celu szukania zajęcia, napadnięty wieczorną porą na Solcu, obdarty został z garderoby, w której znajdowały się jego dowody legitymacyjne, a mianowicie: świadectwo wydane przez policmajstra miasta Radomia, świadectwo rządu gubernjalnego radomskiego, i attestat służby, świadectwo właściciela dóbr Rzuchów, w pow. Opatowskim, świadectwo wójta gminy Skarzysko-kościelne i karta pobytu wydana przez cyrkuł XI-ty. Ktoby posiadał jaką wiadomość o tych dokumentach, raczy zawiadomić o tem władzę policyjną. 2020

Ćwiczyć się można na fortepianie, w cenie rs. 1 kop. 50 miesięcznie.—Tamże jest mieszkanie przy wdowie. Stare-Miasto № 32.

Obiady prywatne. Ulica Wspólna № 21, mieszkania № 11. 1990

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralna 33. mieszk. 19. 14445

Kwity lombardowe, nabywam na dogodnych warunkach. Leszno 21, mieszk. 11. 2000

U akuszerki Bandtke są pokoje osobne i wspólne od rubli 10 z umieszczeniem dziecka. Sekret sumiennie zapewniam. Ulica Hoża № 12 L. A. 14669

Mamki wiejskie są u akuszerki, przy ulicy Chmielnej № 6. 14912

Zgubiono na Placu Teatralnym rewers na rs. sześć, wydany przez Teresę Karnecką, na p. Jana Markiewicza. Łaskawy znalazca raczy odesłać. Krucza 13A. 2040

Zgubiono kwitów 14 za przewózkę cegły, 4 od kupionej cegły i jeden kwit na 10 korcy węgla. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Senatorską 7, do stróża za nagrodą rs. 3. 14910

Zaginął paszport Marjanny Stalmasiak.— Ktoby znalazł, proszę oddać na stację kolei Obwodowej w Warszawie. 14874

Pudel biały, mniej więcej rok mający, dobrej rasy, tresowany, za rs. 12 do sprzedania. Wiadomość u stróża domu, Mazowiecka 14. 2031

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*—PlacTeatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. — Варшава 12 (24) Сентября 1883 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.